

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

Nr. 2.

Kraków, dnia 11 kwietnia 1914.

Rok I.



PRZYBORY SPORTOWE

LAWN-TENNIS, oryginalne angielskie rakiety, prasy, piłki, obuwie tenisowe, PIŁKI NOŻNE, nagolenniki. Przybory do rybołówstwa. Hamaki, leżaki, plecaki turystyczne i wszelkie gry sportowe

polecają
najtaniej

REIM i S-KA KRAKÓW Rynek 37
Linia A - B.

Cenniki sportowe na życzenie darmo.

Klubom opust 10 procent.



Z matchu Czarni-Wisła. × Burgas (Czarni) strzela pierwszego gola.

Fot. Szczęsny Kiliński.

WYPRAWY SPORTOWE

W MAGAZYNIE
NOWOŚCI

B. WIERZEJSKI

KRAKÓW, RYNEK, LINIA A-B.

PARK GIER u wylotu ulicy Wolskiej.

W NIEDZIELĘ 12-go i W PONIEDZIAŁEK
13-go KWIETNIA O GODZ. 3¹/₂ PO POŁ.

ZAWODY PIŁKĄ NOŻNĄ

TÖREKVES - K. S. CRACOVIA

(Budapeszt).

Adresy poszczególnych Towarzystw i Klubów.

Piłka nożna

Galicja.

Polski Związek Piłki nożnej: Prezes inż. Ludwik Christelbauer, Lwów, Wydział krajowy. Dep. IV., sekretarz O. Dżułyński, Lwów, Lenartowicza 20.

Cracovia: Wacław Wojakowski, Kraków, Dunajewskiego 3.

Wisła: Zdzisław Kiliński, Kraków, Niecała 6.

Sparta: Wł. Wiśniewski, Kraków, Tarłowska 4.

Polonia: Stanisław Stafiej, Kraków, Kapucyńska 7.

Merkury: Kraków, Rynek gł. Szara kamienica.

Krakus: Kraków - Podgórze, W. Wanicki, Kopernika.

Podgórze: Podgórze, Lwowska 40.

Makkabi: Henryk Leser, Kraków, Mostowa 2.

Jutrzenka: Kraków, Skaleczna 5.

Jugend: J. Wiedermann, Kraków, Brzozowa 13.

Czarni: Lwów, Jabłonowskich 28.

Pogoń: Lwów, Kawiarnia Szkocka.

Lechia: A. Tyrowicz, Lwów, Piekarska 95.

Sparta: J. Pawłowski, Lwów, Anczewskich 8.

Amatorzy: Stanisław Szust, Lwów, Piekarska 14.

Lvovia: Lwów, Lenartowicza 20.

San: Józef Jaśkiewicz, Przemyśl, Kręta 14.

Czarni: Adam Metzger, Jasło, ul. Czarneckiego.

Pogoń: A. Nowak, Jarosław, Kraszewskiego.

Rzeszowskie Koło Sportowe: Rzeszów, Grotgera 74.

Kresy: Tarnopol, Mickiewicza 21.

Maraton: M. Kopanicki, Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 75.

Królestwo Polskie.

Warszawskie Koło Sportowe: Warszawa, Królewska Nr. 10.

Łódzki Klub Sportowy: Łódź, Szkolna 23.

Wielkopolska.

Związek Polskich Towarzystw Sportowych w Poznaniu: prezes Maryan Beym, Poznań, Victoriastrasse 18, sekretarz Edmund Schütz, Poznań, św. Marcina 15.

K. S. „Warta” — Poznań, św. Marcina 15 p. E. Schütz.

K. S. „Posnania” — Poznań, Rybaki (Fischerei) 20 St. Marszał.

K. S. „Ostrovia” — Ostrów, Wrocławska szosa (Breslauer Chaussee) J. Sztok.

K. S. „Sparta” — Poznań, Weidenthalstr. 3. Matela.

Pozakrajowe

Austriacki Związek Footballowy (Österreichischer Fussball-Verband): Wien I., Annagasse 7.

Austriacki Związek Lekkiej-atletyki (Österreichischer Leichtathletik-Verband) Ernst Wengraf, Wien XIX., Hardtgasse 32.

Kolarstwo.

Galicja.

Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów: sekretarz J. Rekliński, Kraków, Wiślna 4.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów: prezes Wiessmiller, Lwów, Wulecka 4.

Oddział Kolarzy „Sokoła” żywieckiego: sekretarz Jan Fucik, Żywiec „Sokół”.

Wioślarka.

Galicja.

Oddział wioślarski „Sokoła” krakowskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka.

Sekcja Wioślarska Akad. Związku Sportowego. Przy- stań: Kraków-Dębniki, ul. Tyniecka, dawny pałac hr. La- sockich.

Królestwo Polskie.

Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz Wł. Popławski, Włocławek, Królestwo Polskie.

Wielkopolska.

Klub Wioślarski w Poznaniu: sekretarz Franciszek Woźnicki, Poznań, Burggrafenstr. 5.

Towarzystwo Wioślarzy „Tryton”: prezes budowniczy Franciszek Budzyński, Poznań, Blumenstr. 5.

Tennis.

Galicja.

Sekcja Tennisowa Akad. Związku Sportowego. Boiska i lokal: Park Krakowski.

Różne.

Galicja.

Akademicki Związek Sportowy, Kraków, Uniwersytet. Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy: Kraków, Jagiel- lońska 11.

Krakowski Klub szermierzy: Kraków, Wolska 7.

Galicyski Klub automobilowy: Kraków, Wolska 7.

Wielkopolska.

„Klub Sportowy” (szermierka, tennis): naczelnik Gniat- czyński Poznań, Gerberstr. 5.



ROWERY

męskie, damskie, dziecięce. — Silnie i pięknie zbu-
dowane. — Dla wyścigów. — Dla sportu.

Dla codziennego użytku. — Wszelkie przybory. — Nowość! Koło RETRO-DIREKT.

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER, Kraków

ulica Szewska 22. — Telefon 305.

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA:
Kraków
Plac Szczepański 7.

Cena pojedynczego numeru 20 hal.
W Królestwie Polskiem 15 kop. — W Księstwie Poznańskim 20 fen.
W prenumeracie: rocznie . . . 12 koron — 12 marek — 8 — rubli
półrocznie . 6 " — 6 " — 4 — "
kwartalnie . 3 " — 3 " — 2 — "

Do nabycia we wszystkich agencjach i trafikach.

Drobne ogłoszenia po 30 h.
za wiersz petitowy.
Nadesłane po 60 h. za wiersz
petitowy.
Zgłoszenia przyjmuje
Administracja.

Kilka słów o kolarstwie.

Ciąg dalszy.

Dla zrozumienia, w jaki sposób rozwiązałem swe zadanie, należy zapoznać się pokrótce z kilkoma zasadami naukowymi.

Przedewszystkiem trzeba wiedzieć, że dla przebycia pewnej określonej przestrzeni, na określonej drodze, z oznaczoną szybkością, potrzebną jest zawsze jedna i ta sama praca mechaniczna, bez względu na sposób, w jaki pracę ową się wytwarza. Ale tę samą pracę, w tym samym czasie wykonać można w różnoraki sposób. Np. w 10 sekundach, atleta, zwykły człowiek i dziecko, mogą wyprodukować 100 kilogramometrów pracy: atleta jednorazowo podniesie 100 kg. na 1 m. wysoko; zwykły człowiek podniesie 4 razy po 25 kg. na tę samą wysokość, zaś dziecko podniesie 10 razy po 10 kg. na 1 m. wysoko. — To samo jest przy rowerze. — Według tego, czy użyję koła z prędośnią na 7 m. lub 3 m., muszę oddziaływać na moje pedały z różną siłą, by wyprodukować tę samą pracę. Przypuśćmy np., że kolarz chce wyjechać na swej maszynie po pochyłości pod kątem 8° po 10 km. na godzinę. Według doświadczeń i obliczeń przezemnie czynionych, potrzebną jest w jednej godzinie praca 75000 kilogramometrów; zresztą przebyta droga jest 10000 m. — Jeśli prędośnią koła wynosi 5 m., kolarz musi wykonać każdą nogą $\frac{10000}{5} = 2000$ pchnięć pedału w jednej godzinie, czyli przez jeden obrót osi pedału, wykona on pracę $\frac{75000}{2000} = 37.5$ kgmtr. — Ponieważ obwód koła zakreślonego w powietrzu przez pedał wynosi około 1 m., można wnosić, że kolarz, jadąc na kole, o prędośni 5 m. i wznosząc się po pochyłości 8° po 10 km. na godzinę, musi działać na pedały średnio siłą około 40 kg. Jeśli przeciwnie, prędośnią koła wynosi tylko 2.50 m., wówczas w tych samych warunkach, kolarz musi wykonać 4000 pchnięć pedału w 1 godzinie, ale średnie ciśnienie nogi na pedał wynosić będzie tylko około 20 kg. Jest atoli fizyologiczną niemożliwością, aby w jednej godzinie, normalny człowiek bez przerwy wyprodukował swą nogą na pedale, średnie ciśnienie 40 kg. (jest to bowiem średnia wartość, faktyczne ciśnienie wynosi czasem więcej niż 80 kg.), podczas gdy przeciwnie, możliwym jest wyprodukować średnie ciśnienie 20 kg. Innemi słowy, potrzebna siła ciśnienia jest proporcjonalna do prędośni maszyny; czyli, aby kolarz mógł ją wyprodukować, po-

trzeba, aby prędośnią koła była dość mała, tak iżby odpowiednie średnie ciśnienie nie przekraczało normalnych sił kolarza.

Ta prosta analiza już wskazuje, że w górach kolarz może używać swej maszyny tylko wtedy, gdy prędośnią koła jest dość mała.

By rozpocząć doświadczenie, stosownie do powyższego wywodu, wybraliśmy dla naszych górskich wycieczek rower o bardzo małej prędośni. Ale maszyna ta, bardzo wygodna przy wznoszeniu się do góry, była straszliwie nudną na równinie. Siła kolarza jest ograniczoną, ale niestety i szybkość obrotu nogami. Na maszynie o małej prędośni, mimo wyjątkowej pracy nóg, nie można jechać szybko. Przeciętna najwyższa ilość pchnięć pedału jedną nogą w jednej minucie, jest 120, czyli przez najszybszą czynność nóg, kolarz nie może przy prędośni 2.5 m., zrobić więcej, niż $120 \times 2.5 \times 60 = 18000$ m. w jednej godzinie. Jego najwyższa szybkość jest po 18 km. na godzinę. Dla udoskonalenia użyliśmy przedewszystkiem roweru, którego szybkość dawała się zmieniać. — Dzięki specjalnemu aparatowi, względnie osobnemu przyrządowi z transmisją, rower może mieć dowolnie 2 lub 3 a nawet więcej różnych prędośni. — Ja np. posiadam koło, którego prędośnią może być stosownie do życzenia 2.80 m., 4 m., 5.5 m. lub 7 m. Gdy wyjeżdżałem po majestatycznej drodze z Grenoble (250 m. nad pm.) go górskiej przełęczy Galibier (2658 m.) przez Vizille (280 m.) Bourg d'Oisans (725 m.), La Grave (1490) i Lantaret (2058 m.) używałem naturalnie najpierw prędośni 5.5 m., później 4 m. i w końcu najmniejszej 2.80 m. — Ale, kiedy wesoło wracając do Grenoble, wzdłuż dolin Taretaise i Grésivandan, zjeżdżałem po równej, nawet nieco spadzistej drodze, wzdłuż rzeki Isere, używałem prędośni 7 m. i tak na każdym kroku, jak ten wielkołudz z bajki, robiłem — wprawdzie nie 7 mil — ale 7 metrów.

Przyrząd do zmiany prędośni koła był więc pierwszym krokiem do uskonalenia tych maszyn. To jednak jeszcze nie wystarczało. Każdy, kto często jeździ na kole, wie, że noga, skoro znajduje się w swej uajwyższej pozycji, nie może skutecznie działać na pedał. Pozycja ta zowie się dlatego „punktem martwym“. Kiedy znajdujemy się na równej drodze i kiedy szybkość koła jest dostatecznie wielką, tego martwego punktu nie odczuwa się, albowiem rozpęd koła przechodzi go niepostrzeżenie. Ale, kiedy przy wnoszeniu się pod górę, szybkość staje się małą a opór wielki, ciągłość obrotu, rozpęd, zaledwie

L. WEINDLING

SKŁAD FARB I PERFUMERYI

Kraków, Grodzka 26. Tel. 1596

poleca najtaniej **PIŁKI NOŻNE**

nagolenniki i buciki do tychże

LAWN TENNIS

piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe.

istnieje i noga tylko z wielką trudnością zdoła przejść ten punkt. Najczęściej, trzeba zejść i iść pieszo. Ze względu na ten „martwy punkt“ musi więc cyklista jechać jeszcze za szybko; na silnych wzniesieniach nawet, mała przemożnia jest nie do użycia. (C. d. n.) St. R.

Z dziedziny wiosłarstwa.

Potrzeba nam ludzi ze stali! Tak wołamy zewsząd. Co przeciwstawimy sile masy i pieniędzy, jeżeli nie przewagę osobistą? Ten jedyny środek poznano już dawno i na tej podstawie powstały Towarzystwa gimnastyczne, niedawno harcerstwo i wszystkie inne Towarzystwa pielęgnujące hart ciała i ducha, a jedno z drugim stoi w ścisłym związku. Stare hasło „w zdrowem ciele zdrowy duch“, powołało do życia na ziemiach polskich, liczne Tow. wiosłarskie, które wzięły sobie za cel, zadość uczynić palącej potrzebie naszej młodzieży, wywieść ją z niezdrowej atmosfery biur, składów itd. lub kawiarni, w świat, na powietrze czyste, które rozszerza pierś i serce.

Któż, widząc delikatną, zgrabną łódź sportową, lśniąca z dala, jak polerowana szkatułka z chorągiewką, wesoło w wietrze migająca, jak strzała sunąca po szklistej fali, nie zazdrościłby wiosłarzom, z twarzą rumianą od zdrowia i muskułami jak postronki? A jest im czego zazdrościć. Nie ma, jak być wiosłarzem!

A jednak mało kto zdobędzie się na to, bądź to z obawy przed wodą, bądź też dlatego, że nie mogą sami dokonać czego chcą, bo brak im energii.

Wiosłowanie nie wymaga wysokiej budowy ani silnych mięśni, bo im więcej ciężaru, tem głębiej się łódź zanurza, tem większy opór w wodzie, potrzeba większej siły do popchnięcia jej naprzód. Wysoka figura łatwiej się zmęczy, ale zato więcej może siły w wiosło wsadzić. Chodzi więc przy wiosłowaniu tylko o relatywną siłę, o stosunek siły do ciężaru. Może więc i dziecko wiosłować, ale odpowiednio krótkim wiosłem. Dlatego jest to właśnie sport dla wszystkich.

Każdy, nie mający błędu organicznego, któryby się mógł przy wiosłowaniu powiększyć, wiosłowaniem wyrobi sobie kwitnące zdrowie. Słabe płuca się rozszerzą, brak krwi niedługo zniknie, kto się łatwo zaziębia, wkrótce się zahartuje. Niezdrowa cera szczerstwieje i wygładzi się lepiej, niż chemicznymi środkami. Słaby żołądek się ureguje, otyłość zniknie.

Kto szuka wesołości, ten niech obejrzy sobie wiosłarzy, wracających wieczorem przy świetle księżycy na łodzi z wycieczki, tam wesołość, śpiew i śmiech. Pod tym względem świeże powietrze pospołem ze słońcem idealnie działa.

Do największych przyjemności wiosłowania, należy kilkodniowa wyprawa wodna w dalekie strony. To życie romantyczne zupełnie oderwane od zwykłego trybu, życie przebywania na łonie nieskażonej natury, pociąga swym urokiem nie tylko młodzież, ale i dorosłych, jeżeli jeszcze są w stanie uczuć piękno natury. Dzień przed odjazdem, wszystkie bagaże podług wszelkich reguł sztuki zostają zapakowane, żeby jak najmniej miejsca zajmowały i były pod ręką, wiosła leżą już w widełkach, tylko wsadzić cały aparat do wody i jazda!

Wcześniej rano, ze wschodem słońca punktualnie wszyscy się stawiają, łódź wślizga się na wodę i samotnie albo w całą flotylę łodzi jedzie się w prześliczny poranek. Słońce spłoszyło mgły nocne i zmusza ściągnąć wełniane sweatry. Jak w kinematografie, zmieniają się co chwilę krajobrazy. Każdy zakręt rzeki przynosi coś nowego. W szybkim biegu mijają wieś urocze, miasteczka starożytna, łąki i lasy. Gdy południe się zbliża, upatrują sobie wiosłarze najładniejsze miejsce gdzieś w cieniu drzew. Na pięknej murawie rozpina się namiot i zaczyna się gotowanie obiadu. Najadłszy się do syta, jeden po drugim zawiąza się w derkę i rozpoczyna siestę. Wykapawszy się, nowo pokrzepieni odpoczynkiem, siadają do łodzi, żeby pensum dzienne dokończyć. Gdzie coś ciekawego na brzegu, tam się wysiada, czasem i pieszą wycieczkę urządza w głąb łąd. Gdy wiatr sprzyja, wciąga się żagiel, sternik wtenczas całą łódką kieruje a reszta zawiąza się w derki i rozmyśla nad tem, jak to przyjemnie próżnować.

Nocleg zwykle można sobie naprzód listownie zapewnić w miasteczku, a zresztą o to nie trudno, bo wszędzie bywa wiosłarz gościnnie przyjmowany i nie potrzebuje się obawiać, że go wezmą za włóczęgę. Jeżeli się nie jest związanym programem, taksamo dobrze i wiele romantyczniej można się przespać na świeżem powietrzu pod namiotem. Na wyspie albo na innym niedostępnem miejscu rozpala się ogień obozowy, który kolejno przez czuwającego bywa utrzymywany. Wśród nocnej muzyki żab i odgłosów bliskiego lasu tak mile się śni „sen nocy letniej“.

Gdy księżyc jasno świeci, można zrobić nocną jazdę, ale potrzeba do tego dobrze wyćwiczonych ócz i uszu i nieustraszonej odwagi, aby nie omdleć z przestrachu,

kiedy ryba wskoczy z wody do łódki i niemile chluśnie mokrym ogniem o gołe łydki. Drżące światło księżycy przedstawia wszystko w fantastycznych kształtach a umysł nawpół śpiący, niezwykłą porą rozmarzony, czasem niewie, czy to sen czy jawa. Cisza dokoła. Wiosłarze, dla dodania sobie odwagi zastraszającej pustce, śpiewać zaczynają.

Intenzywniej jeszcze wyrabiają wytrwałość mięśni i woli. — wyścigi. Pod koniec lata urządzają wszystkie kluby regaty, aby dać okazję wiosłarzom zmierzania swych sił. Przygotować trzeba się na wyścigi należycie, bo zadanie to niemałe, przetrzymać 1000 albo 2000 metrów w największem



Myćcie łodzi na przystani Sekcji Wiosłarskiej A. Z. S.

napięciu, a nie opaść nagle z sił i przepuścić przeciwnika naprzód. Nie wiele zrobi tam sama siła, jeżeli jej się nieumie zużyć ekonomicznie i wiele do tego potrzeba rozumu i doświadczenia.

Nic tak woli nie wzmacnia i energii nie wytwarza, jak sumienny trening na wyścigi. Codziennie wieczorem po pracy, spieszą załogi do przystani i ćwiczą po kilka uderzeń to znowu stają, a sternik najmniejszy błąd we wiosłowaniu stara się usunąć, żeby wszystko szło jak maszyna, bo tylko tak można osiągnąć palmy zwycięstwa. Zacięte współzawodnictwo zaczyna się między przeciwnymi załogami. Jedna chce drugą przesadzić w zapale i podpatrzyć jej tajemne finezye, z drugiej strony jej błędy. Krótko przed terminem wyścigów można spostrzec w krzakach nadbrzeżnych wtenczas jakieś skulone, ciemne postacie z zegarkiem w jednej, a lornetką w drugiej ręce, czyhające, aby się przekonać, jak szybko przeciwnik kilometr przejedzie. Rzadko coś pewnego z tego można wywnioskować, bo siły już od początku były równe a każdy ćwiczył, co mógł. Zwycięstwo dobrze wytrenowanych załóg rozstrzyga się czubkiem łodzi.

Tacy ludzie, którzy raz zasmakowali w wygodach i rozrywkach salonowych, często są dla sportu nie do użycia, bo im brak potrzebnej stałości charakteru. Ale komu zabawy te nie wystarczą, kto nie chce stać się tem, co Niemiec nazywa „Spiessbürger“, ale zostać elastycznym, zahartowanym, ten powinien należeć do klubów wioślarskich.

Paulus.



Na „Świcie“ z Sekcji Wioślarskiej A. Z. S.

Z piłki nożnej.

Galicja.

Klub Sportowy „Sparta“. W r. 1913 w Krakowie został założony K. S. „Sparta“. Złożony został z graczy A. Z. S. jakoteż „Krakusa“. Barwami klubu jest kolor ciemno-czerwony.

Pierwszy wydział, jakoteż obecny, tworzą pp. W. Turowicz, J. Felix, M. Halpern, W. Kellner, R. Karwat, I. Waniczki. Członków liczy 35.

Z ważniejszych zawodów wymienić należy: Cracovia I. 2:6 i 0:3, Cracovia komb. 1:0, Cracovia rez. 3:4, 1:1, Makkabi 3:1, Polonia 0:0, Jutrzenka 7:0, D. S. V. (Opawa) 2:5 i 2:6, Repr. Cieszyńska (w Cieszynie) 1:1, Witkowiec 4:3 i 1:1. Po ostatnich zawodach w b. r., odbytych dnia 23-go marca z K. S. „Wisła“ 1:1, K. S. „Sparta“ stanął w rzędzie pierwszych klubów drugoklasowych w Krakowie.

Program zawodów na sezon wiosenny, wobec braku boiska, jest dotąd nieustalony.

Do Związku Polskiego Piłki Nożnej klub ten należy od r. 1913.

Żydowski Klub Sportowy „Jugend“. W Krakowie, obok robotniczego katol. K. S. „Polonia“, istnieje założony w r. 1910, żyd. robotniczy K. S. „Jugend“. Pierwszym prezesem był p. J. Kenner, sekretarzem p. J. Wiedermann. Obecnie prezesem jest p. J. Wohlmuth, a sekretarzem p. J. Wiedermann. Klub obecnie ma 46 członków honorowych, 28 czynnych. Posiada własny lokal. Barwami klubu jest kolor niebiesko-biało-czerwony.

Z ważniejszych dotąd rozegranych zawodów, wymienić należy Bar-Kochba 1:1, Jutrzenka 0:6, 0:4, 0:3, 0:1 i 1:2, A. Z. S. 1:3, Wisła I. 1:5, Cracovia rez. 0:5, Samson (Tarnów) 1:3. Program zawodów na sezon wiosenny dotąd nie ustalony. Klub ten nie należy dotąd do żadnego Związku, lecz obecnie Wydział rozpoczął kroki, celem przystąpienia do Austriackiego Związku Footballowego.

B. B. S.-V. z Bielska — K. S. Cracovia 0:5, (0:1). Trzecie z rzędu zawody urządziła Cracovia ze znanym już w Krakowie B. B. Sport-Verein z Bielska. Drużyna bielska (czarno-niebiescy) straciła na wartości. Wprawdzie Reichel i obaj backi starali się podtrzymać drużynę na dawnej stopie, lecz czynili to nie, aby wynieść jakąś korzyść, lecz broniąc się, niemal rozpaczliwie, przed ciągłymi atakami biało-czerwonych.

Skład drużyny czarno-niebieskich: Nowak, bramkarz — Raser, Gizicki, obrona — Zalesiński, Lubich, Kleinzähler, pomoc — Jędrzejowski, Gröger, Reichel, Chlhaloupka, Gawlik, napad.

Skład drużyny biało-czerwonych: Sulima, bramkarz — Modzewski, Dynowski, obrona — Synowiec, Ziemiański, Traub, pomoc — Borowski, Dąbrowski, Kowalski, Poznański, Wieruski, napad.

Grę rozpoczęli biało-czerwoni atakiem w stronę przeciwnika i już w 2 minucie uzyskuje środek napadu, Kowalski, pierwszą bramkę. Walka dalej, jakoteż przez cały prawie przeciąg gry toczy się po stronie czarno-niebieskich. Chwilowo Cracovia gra w dziesięciu, z powodu „utrącenia“ lewego łącznika, Dąbrowskiego. Wprawdzie napad Cracovii kombinuje dobrze i strzela, lecz zaciekle obrona czarno-niebieskich odpiera wszelkie ataki skutecznie. Do paury został stosunek 1:0 na korzyść Cracovii.

Po pauzie gra ożywiła się. Gracze wypoczęci, nadają jej tempo, które trwa niemal przez całą drugą połowę. W 7 m. strzela prawy łącznik, Poznański, drugą bramkę. Czarno-niebiescy bronią się zawzięcie, lecz biało-czerwoni mają znaczną przewagę. Już po drugiej strzelonej bramce nastąpiło zniechęcenie u graczy Bielska. Cracovia silnie naciska przeciwnika i w 11, 21 i 30 m. uzyskuje 3 dalsze bramki, z tych dwie strzelone przez środkowego napastnika, Kowalskiego, jedną przez lewego łącznika, Dąbrowskiego. Gra toczy się do końca, na polu czarno-niebieskich. Zaledwie tym ostatnim udało się chwilowo zaatakować biało-czerwonych, lecz bezskutecznie.

Cracovia górowała nad Bielskiem tak kombinacją, jakoteż techniką.

Z czarno-niebieskich wyróżnili się Reichel, środek napadu i Gizicki, prawy obrońca.

Z biało-czerwonych Synowiec, lewy pomocnik, jakoteż Kowalski i Dąbrowski z napadu.

Sędziował p. Turner z Bielska.

Stosunek kornarów 6:1 na korzyść „Cracovii“.

Przy dniu pięknym, choć chłodnym, publiczności zebrało się około 1.000 osób.

Na szczególną uwagę zasługuje boisko, otoczone obecnie bieżnią, która ma służyć do popisów lekko-atletycznych, jakoteż dla kolarzy. Bieżnia ta jest wyłączną zasługą obecnego prezesa „Cracovii“ p. Jurjewicza.

S. R.

UWAGA. Na stronę frontową miało przyjść zdjęcie z matchu Cracovia-Bielsko. Klisza została wykonana, lecz zdjęcie przez pomyłkę doręczone dla Redakcji przez p. W. Sperbera, zrobione było z matchu wymienionych klubów w jesieni r. z.

I. L. K. S. „Czarni“ ze Lwowa – T. S. Wisła 2:3 (2:1). Drugie z rzędu zawody urządziła Wisła z I. Lwowskim K. S. „Czarni“, obecnie na własnym boisku, którego otwarcie przy tych zawodach nastąpiło.

Samo boisko, jakoteż trybuny, nie przedstawiają się zbyt świetnie. Boisko potrzebuje dużo jeszcze pracy, aby przyprowadzić je do właściwej wartości na zawody piłki nożnej. Również niekorzystnym jest umieszczenie trybun, z których nie da się objąć wzrokiem całego boiska. Należałoby więcej miejsca około boiska zostawić wolnego, bo takie zacieśnienie tegoż utrudnia grę.

Drużyny obie przedstawiały się na ogół dobrze. Tak w jednej, jakoteż w drugiej widać znaczny postęp. Czarni nabrali więcej techniki, napad Wisły umie już lepiej strzelać. Bramkarz czarnych, znany już w Krakowie, jest uważnym i przytomnym, obrona bardzo dobra, szczególnie lewy, pomoc środek, ładna technika w podawaniu piłki i prawe skrzydło grają dobrze, napadowi tylko brakuje lepszej kombinacji.

Skład drużyny czarnych: Harasymowicz, bramkarz – Miciński I., Rządki, obrona – Koniewicz, Bilor, Rozdół, pomoc – Müller, König, Karnecki, Burgas, Miciński II., napad.

Skład drużyny czerwonych: Schubert, bramkarz – Wiliams, Pustelnik, obrona – Władek, Konkiewicz, Zawodny, pomoc – Kusy, Śliwa, Janek, A. O., Adamski, napad.

Grę rozpoczęli czarni atakiem w stronę czerwonych. Zaraz z początku wykazał się brak zgrania u czerwonych, to też przeciwnik wyzyskiwał sytuację. Stroną atakującą są prawie bez przerwy czarni. To też w 8 m. robi prawy łącznik, Burgas, pierwszą bramkę, a następnie w 15 m. prawe skrzydło, Miciński II., drugą bramkę. Gracze podnieceni, jedni zdobytymi bramkami, drudzy przegraną, przybierają żywe tempo. Gra chwilowo toczy się w środku boiska. Obrona czerwonych, jakoteż bramkarz, bronią się dalej przed atakami przeciwnika, nie dopuszczając go do zdobycia dalszych bramek. Niemal w ostatnich 15 m. przed pauzą, przenosi napad czerwonych grę na stronę przeciwnika i w 32 m. uzyskuje pierwszą bramkę, strzeloną przez prawego łącznika A. O. Do pauzy utrzymuje się ten stosunek 2:1 na korzyść czarnych.

Po pauzie gra przedstawia inny obraz. Stroną atakującą są przeważnie czerwoni. Lecz ataki są odparowane przez obronę, a strzały chwywane przez bramkarza. Dopiero w 22 m. robi głową prawy łącznik A. O. bramkę, podaną z korneru. W tej właśnie chwili gra staje się żywszą i interesowniejszą. Każda strona stara się uzyskać gola, decydującego o zwycięstwie. Obrony obu stron pracują niestrudzenie. W 28 m. robi lewe skrzydło, Kusy, trzecią bramkę. Do końca już utrzymuje się ten stosunek, choć napady obu stron przypuszczają ataki.

Z czarnych wyróżnili się środkowy pomocnik Bilor, lewy obrońca, Miciński I., lewy pomocnik, Koniewicz i prawy łącznik, Burgas.

Z czerwonych lewy obrońca, Wiliams, z napadu A. O., Adamski, Kusy.

Sędziował p. Jacheć.

Zawodom przyglądało się około 600 osób. r.

Lwowski Klub Sportowy „Sparta“. Założony w roku 1911 został we Lwowie L. K. S. „Sparta“. Pierwszym prezesem tego klubu był Dr. Franciszek Bałaszeskul. Obecnie prezesem jest p. Orest Dżułyński, sekretarzem p. Julian Pawłowski. Ilość członków 123.

Klub ten ma 3 drużyny. Własnego boiska i lokalu dotąd nie posiada. Rozegrałszy znaczną ilość zawodów w piłce nożnej, np. w r. 1913 – 18, z wynikami różnymi, przeważnie dodatnimi.

W programie wiosennym na rok 1914, są ułożone następujące zawody: 19 kwietnia, San w Przemyślu, 26 kwietnia, Pogoń I. we Lwowie, 3 maja, Amatorzy we Lwowie, 10 maja, Kresy (Tarnopol) lub Maraton (Stanisławów), 17 maja, Resovia (Rzeszów) lub Pogoń (Jarosław), 21 maja Lechia we Lwowie, 24 maja San (z Przemyśla) we Lwowie, 28 maja, Ukraina we Lwowie, 31-go maja, Ungrari - Atleticei Club, 11 czerwca, Maraton (Stanisławów) we Lwowie, 14 czerwca Hasmonaea we Lwowie.

Klub ten należy od roku 1912 do Związku Polskiego Piłki Nożnej.

Barwami klubu jest kolor czarno-biały.

Równocześnie klub ten zajmuje się lekką atletyką.

K. S. Sparta – L. K. S. Pogoń I. we Lwowie 1:6 (1:3). Zawody piłką nożną rozegrane we Lwowie na boisku toru cyklistów z niedzielę dnia 5 kwietnia nie były zbyt interesujące, ze względu na przewagę Pogoni.

W Sparcie jest dobry napad, zwłaszcza prawy łącznik Karasiński, mający dobrą technikę, lecz za ciężki do napadu, w drugiej też połowie gry przeszedł do obrony. Pomoc słaba, bramkarz doskonały i przytomny; na ogół cała drużyna przedstawia się sympatycznie. Grają bez brutalności, a wśród lwowskich drużyn drugoklasowych zajmą w obecnym sezonie jedno z pierwszych miejsc.

O Pogoni trudno jeszcze wyrobić sobie pewne zdanie; podczas gdy w napadzie lewa strona jest doskonała, prawa podczas niedzielnej gry popełniała grube błędy, a prawy łącznik zmarnował niejedną doskonałą pozycję. Doskonałym jest środek napadu Wacek i lewy łącznik. W pomocy grał dobrze Turmiński (z krakowskiej „Polonii“).

Wogóle drużynie brak było treningu.

Publiczności, ze względu, iż to był pierwszy match w tym sezonie, zebrało się wiele.

Sędziował p. Butz.

Nowy skład I. drużyny Lwowskiego K. S. „Pogoń“: Sziszka, bramkarz - Kuchar III., Kameroner, obrona – Misiński, Turmiński, Dworzak, pomoc – Maryan, Witkowski, Wacek, Holman, Kuchar II., napad. w.

Klub Sportowy „Czarni“ w Jaśle. W Jaśle w r. 1910 utworzonym został Klub „Czarnych“, który jest filią K. S. „Czarni“ we Lwowie. Pierwszym prezesem był p. Zając, a obecny Wydział składa się z pp. Michnika, Kozubka, Metzgera, Miętusa i prof. Liszki. Posiada własny lokal i boisko. Barwami klubu jest kolor czarno-czerwony. Członków liczy 53. Z ważniejszych dotąd rozegranych zawodów od r. 1912 są: Czarni – Gorlice 4:2, Pogoń z Tarnowa 5:1, Sanok 13:1 i 8:1, Grunwald z Nowego Sącza 3:0, Resovia (Rzeszów) 4:1, Czarni (Lwów) 0:12, Krosno 7:1, 8:2. W sezonie wiosennym rozegra K. S.

RESTAURACJA

Lokal otwarty do godziny 2 w nocy.

Kraków, Floryańska 19.

Lokal otwarty do godziny 2 w nocy.

„Czarni“ zawody z klubami: „Czarni“, „Cracovia“, „Pogoń“, „San“, „Resovia“, „Sanok“ i „Korona“. Klub ten składa się wyłącznie z kształcącej się młodzieży. Dotychczasowe wyniki wykazują pewien postęp, chociaż drużyny na prowincji nie prędko dojść mogą do pewnej umiejętności, bo brak im styczności z klubami stolic. Klub ten należy do P. Z. P. N. od założenia tegoż.

Rzeszowskie Koło Sportowe. W roku 1911 założony został w Rzeszowie klub sportowy pod nazwą: „Koło Sportowe“. Pierwszym prezesem był p. Alfred Kober, sekretarzem p. Herman Kleinmann. Obecnie prezesem jest p. Tadeusz Lazarewicz, sekretarzem p. Jan Fiałkowski. Koło ma 58 członków zwyczajnych, 72 uczestników. Drużyn ma dwie. Boiska, jakoteż lokalu własnego nie posiada.

Z dotychczas rozegranych zawodów wymienić należy: Pogoń I. (ze Lwowa) 1:6, 1:5 i 0:5, San (z Przemyśla) 1:2 i 1:4, Czarni (z Jasła) 3:2, 3:1 i 4:1, jakoteż Pogoń (z Tarnowa) 1:2.

W roku bieżącym Koło Sportowe otrzymało od swego protektora, szambelana Jana Jędrzejowicza 2½-morgowe pole na urządzenie na tymże boiska footballowego, bieżni itp. Roboty rozpoczną się dopiero w kwietniu, dlatego też programu na sezon wiosenny, Koło jeszcze niema ułożonego.

Do Związku Polskiego Piłki Nożnej należy Koło od r. 1912.

Wielkopolska.

Związek Polskich Towarzystw Sportowych w Poznaniu.
Sekretarz: E. Schütz; Poznań — św. Marcin 15.

Część urzędowa: Po roku istnienia naszego Związku, przystępuje obecnie do niego czwarte towarzystwo: Klub sportowy „Sparta“, Poznań—Jerzyce. Witając je serdecznie w młodym Związku naszym, życzymy mu jak najlepszego rozwoju i postępu w dziedzinie sportu piłki nożnej.

Zawody o mistrzostwo Zw. P. T. S. (1914) 19. IV. br. „Warta I“ — „Ostrowia I.“ o godz. 3½, sędzia: Zb. Lewandowski — „Poznania“.

Dalsze terminu zostaną ogłoszone później.

Zawody odbędą się na boisku Towarzystwa wymienionego na pierwszym miejscu.

Zwyczajny kwartalny Zjazd Delegatów odbędzie się w sobotę, dnia 18 kwietnia b. r. o godzinie 9 wiecz. Lokal Zjazdu zostanie Towarzystwom związkowym na czas listownie zakomunikowanym.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokołu z rocznego Walnego Zjazdu.
3. Wybór przewodniczącego oraz sekretarza Zjazdu.
4. Sprawozdanie Zarządu za ubiegły kwartał
5. Ustalenie terminów zawodów o mistrzostwo za rok 1914.
6. Przyjęcie nowych ustaw.
7. Wnioski.
8. Wolne głosy.
9. Zakończenie.

Delegatów posiadają:

K. S. Warta, Poznań 7. — K. S. Poznania, Poznań 7. — K. S. Ostrowia, Ostrów 5. — K. S. Sparta, Poznań 3.

Klub sportowy „Ostrowia“. W czerwcu 1912 roku, został zawiązany w Ostrowie K. S. „Ostrowia“. Pierwszym prezesem był p. Jan Nader, którym jest po dziś dzień, a sekretarzem J. Sztok. Klub ten posiada własny lokal i boisko. Członków liczy 40. Drużyn 2. Z dotychczasowych zawodów, ważniejsze są:

w roku 1912 Niemiecki Klub z Twardziejgóry (Śląsk G.) 8:1 — w roku 1913 Niemiecki Klub w Ostrowie 5:0, Niem. Klub z Kępna 3:1, Gimn. Klub w Ostrowie 0:1, jak również zawody o mistrzostwo Z. P. T. S. Podczas zawodów Kościuszkowskich, odbytych 15 paźdz. 1912 r. w Ostreszowie, zdobył K. S. „Ostrowia“ dyplom honorowy za zawody piłką nożną z reprezentacją miast: Kępna, Ostreszowa, Krotoszyna i Ostrowa, z których wyszedł z wynikiem 1:0. Zawody, wyznaczone przez Z. P. T. S. dla K. S. „Ostrowia“ są temuż jeszcze niewiadome. Od dnia 1 lutego 1913 r. Klub należy do Związku Polskich Towarzystw Sportowych w Poznaniu.

Klub Sportowy „Sparta“. Założony w r. 1913 w Poznaniu K. S. „Sparta“, należy do świeżo założonych klubów sportowych w Poznaniu. Pierwszym prezesem był p. Stefan Kmiec, obecnie jest nim p. Stefan Kowalski, sekretarzem p. Władysław Matela. Własnego lokalu jakoteż boiska nie posiada. Członków liczy 25. Drużyn ma dwie. Barwami klubowymi jest kolor biało-niebieski. Godłem K. S. S. Dotąd klub ten rozegrał zawody dnia 1 marca 1914 r. z II. drużyną Tow. gimn. „Sokół“ w Poznaniu 1:1. Program zawodów w sezonie wiosennym nie jest jeszcze ustalony. Klub ten należy od roku 1914 do Związku Polskich Towarzystw Sportowych w Poznaniu.

Klub Sportowy „Polonia“. W Lesznie w 1913 roku, założony został K. S. „Polonia“. Pierwszy prezes p. Marcin Giera, obecny p. Skrzydlewski, sekretarz p. Mochowiak. Członków posiada 20. Drużynę jedną. Barwa klubowa: kolor zielony. Własnego lokalu jakoteż boiska, dotąd nie posiada, przez co też klub należy nie może się rozwijać. W programie są zawody z Klubem Sportowym „Germania“ w Lesznie. Klub ten nie należy do żadnego Związku ogólnego.

Pozakrajowe.

Wiedeń.

W. A. F. — 33-er (z Budapesztu), 4:0 (0:0). W niedzielę 5 kwietnia odbyły się zawody piłką nożną między Assoziations-Fussballklub a 33-er z Budapesztu. Zawody były nadzwyczaj zajmujące.

Przed pauzą tak jedna jakoteż druga strona, mimo wysiłków napadów, nie mogła zdobyć ani jednej bramki. Węgrzy trzymali się dzielnie, a W. A. F. mimo wielkich wysiłków nie osiągnął żadnego rezultatu. Pauza 0:0.



I. Lwowski K. S. »Czarni« (I. drużyna). Fot. Szczepny Kiliński.



T. T. »Wisła« (1. drużyna).

Fot. Szczęsny Kiliński.

Po pauzie Węgrzy przechodzą do ataku, lecz nie mogą nic uzyskać. Lecz wkrótce osłabli tak, że W. A. F. przechodzi ostro do ofensywy. To też w ostatnich 20 minutach uzyskują Schwarz i Fischera po 2 bramki.

Zaznaczyć należy, iż W. A. F. grał z trzema z rezerwy, z powodu udziału graczy z pierwszej drużyny w Berlinie na zawodach.

Amatorzy - Bayern 1:0. Gra nie była zbyt zajmującą, ze względu na równość sił obu drużyn.

Jedyną bramkę strzelił Bauman na korzyść Amatorów.

W. A. C. - B. T. K. (z Budapesztu) 1:1 (1:0). Gra cała nie była zbyt zajmującą, ze względu na równość sił, jakoteż i z tego powodu, iż W. A. C. grał bardzo słabo. W 16 m. strzela Neumann pierwszego gola dla Wacu. Pauza 1:0 na korzyść Wacu. Po pauzie Węgrzy atakują bramkę Wiedeńczyków bez przerwy. W trakcie tego pada rzut z kornaru, lecz bramkarz Wacu chwyta piłkę. Piłka z powodu bezradności obrony słabym rzutem wchodzi w bramkę i w ten sposób zostaje wyrównany stosunek bramek.

Rapid - D. S. V. (z Opawy) 1:0 (1:0). Sensacją było spotkanie Rapidu z Opawą. Drużyna z Opawy broniła się dzielnie przed atakami Rapidu, a nieraz niebezpiecznie mu zagrażała. Szczególniej do pauzy gra była nadzwyczaj interesującą. Tempo żywe. Rapid grał z kilkoma graczami z rezerwy.

Rudolfshügel - Wacker 1:1 (1:1). Pierwszą bramkę strzelił König (Rudolfshügel), wyrównujący punkt Röschner (Wacker).

Florisdorf - Hakoah 1:1 (1:1). Florisdorf grał bez swego bramkarza Phaka, który grał w teamie wiedeńskim przeciw Berlinowi. Pierwszą bramkę robi Hakoah, a Florisdorf z trudem uzyskuje wyrównującą.

Praga.

D. F. C. - Sportklub (z Wiednia) 3:1 (1:0).

Slavia - Victoria 3:1.

Sparta - Wrschowice 7:1.

Cieplice - Sportbrüder (z Pragi) w Cieplicach 1:0.

Karlsbad - Aussig 3:0 w Karlsbadzie

Berno (morawskie)

D. F. C. - Sportklub rez. (z Wiednia) 5:3.

Budapeszt.

M. A. K. - Törekves 2:2 (2:0).

F. T. C. - B. A. K. 3:1 (1:0).

Nemzeti - III. dzielnica 2:1.

Zagranica

Wiedeń - Berlin 3:0 (0:0). Zawody międzymiastowe Wiedeń - Berlin zakończyły się zwycięstwem pierwszego. Zawody były nadzwyczaj interesujące, a odbyły się, przy udziale 12.000 osób, na boisku w Mariendorfie.

W pierwszej połowie gra toczyła się w żywym tempie. Obie strony pracowały sumiennie, broniąc swych barw, lecz wysiłki nie przyniosły żadnego rezultatu. Pauza 0:0.

Po pauzie, po zanianie graczy z teamu berlińskiego, środkowy napastnik Kugler przeszedł na miejsce środkowego pomocnika Schneidra, pomoc berlińska została osłabiona. Wtedy team wiedeński miał widoczną przewagę. Zdawało się, iż zawody nie zostaną rozstrzygnięte. Dopiero w 32 m. strzelono pierwszą bramkę z kornaru. Następnie w 37 m. strzela Kuthan drugą bramkę, a na krótko przed końcem gry Heinzl trzecią bramkę.

Sędziował Gnad ze Stuttgartu.

Berolina z Berlina - Leipziger Ballspiel-Klub w Lipsku 1:0.

Niemcy - Holandia 4:4 (1:0) w Amsterdamie.

Włochy - Szwajcaryja 1:1 (1:0) w Genewie.

W. H.

W zawodach o mistrzostwo piłki nożnej w Wiedniu, kluby pierwszorządne osiągnęły następujące wyniki:

1. Rapid na 12 gier: 8 wygranych, 3 nierozegrane, 1 przegrana - 19 punktów.

2. Sportklub 12 gier: 7 wygr., 4 nieroz., 1 przegr. - 18 punktów.

3. W. A. F. 13 gier: 8 wygr., 2 nieroz., 3 przegr. - 18 punktów.

4. W. A. C. 13 gier: 6 wygr., 5 nieroz., 2 przegr. - 17 punktów.

5. Amatorzy 10 gier: 5 wygranych, 5 przegranych - 10 punktów.

6. Rudolfshügel 12 gier: 3 wygr., 4 nieroz., 5 przegr. - 10 punktów.

7. Simmering 10 gier: 3 wygr., 3 nieroz., 4 przegr. - 9 punktów.

8. Florisdorf 13 gier: 2 wygr., 5 nieroz., 6 przegr. - 9 punktów.

9. Hertha 13 gier: 1 wygr., 6 nieroz., 6 przegr. - 8 punktów.

10. Vienna 12 gier: 2 nieroz., 10 przegr. - 2 punkty.

Z lekkiej atletyki.

Lwów

Program zawodów „Drużynowego biegu na przełaj“, który odbędzie się dnia 26 kwietnia b. r. na przestrzeni 5 km. w dwu klasach.

I. Klasa dla wszystkich,

II. Klasa juniorów.

1) Bieg otwarty jest dla członków wszystkich tow. sportowych.

2) Bieg odbędzie się według przepisów A. Z. L.

3) Początek biegu o godz. 11:30 przed południem. Start i meta w parku T. Z. R.

4) Drużyna klasy I., może się składać najwyżej z 6 ludzi, z których 5 równocześnie przejść musi przez metę t. zn. jeżeli różnica między I. a V. u mety nie przeniesie 10 m.

5) Drużyna klasy II., składać się musi z 3 ludzi, którzy muszą także przejść równocześnie przez metę. Klasa II., otwarta dla tych, którzy w biegach powyżej 1000 m., nie zdobyli pierwszej nagrody.

6) Wpisowe dla klasy I. wynosi 3 K, dla klasy II. 1:50 K od drużyny.

7) Członkowie zwycięskiej drużyny otrzymają medale.

8) Zgłoszenia do 22 kwietnia włącznie przyjmuje sekretariat klubu, Lwów, Jabłonowskich 1. 28.

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Austr. Związku Lekko-atletycznego dnia 29. III. uchwalono następujący stały program mistrzostw austriackich:

Biegi 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 5000 m., skok w dal, skok w wyż, skok o tyczce, rzuty dyskiem, kulą, oszczepem oraz chód na 10 klm. Mistrzostwa odbędą się 20 i 21 kwietnia we Wiedniu i otwarte są tylko dla członków Austr. Związku Lekko-atletycznego. Uchwalono dalej na wniosek klubów „Czarni“ i „Pogoń“ zastąpić dotychczasowego referenta lekkiej-atletyki dla Galicyi kolegium złożonym z 5 ludzi. Do Wydziału dyscyplinarnego wybrano między innymi J. Romańskiego (Czarni).

Na posiedzeniu Wydziału A. Z. L. zatwierdzono następujące terminy:

- 13. IV. Czarni — Bieg na przełaj klubowy.
- 26. IV. Czarni — Bieg na przełaj międzyklubowy.
- 10. V. Czarni — Pięciobój nowicyuszów.
- 24. V. Pogoń — Bieg na przełaj międzyklubowy.
- 31. V. i 1. VI. Czarni — Memorial Szulakiewicza.
- 11. VI. Czarni — Zawody międzynarodowe.

Z wioślarstwa.

Sekcja wioślarska A. Z. S. Myśl założenia Sekcji wioślarskiej powstała na początku wiosny 1911 r. Pierwszym prezesem był Prof. Dr. Wł. Heinrich. Spuszczenie pierwszej łodzi odbyło się we wrześniu. Łódź tę, czterowiosłową, rasową, wykonano w warsztatach p. Stanisława Rudego w Krakowie. Pierwsze próby wykazały, iż łódź wyrobu krajowego nie ustępuje w niczym fabrykatom czeskim i niemieckim. Nadto nabyto zwyczajną „psychówkę“, zaopatrzoną w składany maszt bambusowy i żagiel. Łódź ta spełniała funkcje łodzi szkolnej. Tymczasowe pomieszczenie dla łodzi, tj. pawilon na przystani, składający się z hali, mogącej pomieścić 10 łodzi i szatni dla 20 wioślarzy, znajdowało się nad brzegiem Wisły, na gruncie wydzierżawionym od Magistratu m. Krakowa.

W następnym roku 1912, zakupiono nową łódź szkolną, czterowiosłową.

W tymże roku dnia 15 maja, odbyło się uroczyste otwarcie przystani, jakoteż pierwszego sezonu wioślarskiego. W uroczystości wzięli udział prócz prezydium A. Z. S. i członków Sekcji, także Oddział Wioślarski „Sokoła“ krakowski i Oddział Wioślarski z Czernichowa na swych łodziach. Po przemówieniach i chrzcie łodzi, z których pierwsza wyścigowa otrzymała nazwę „Mewy“, druga szkolna „Lubej“, odbyto wycieczkę na Bielany, w otoczeniu licznych łodzi.

We wrześniu nabyto w fabryce Muranyi'ego w Krakowie łódź sześciowiosłową.

W dniu 8 września tegoż roku, z okazji 20-letniego istnienia O. W. „Sokoła“ krak., urządzone zostały regaty, w którym Sekcja wzięła udział w biegach sześciowiosłówek.

W tym też biegu osada Sekcji wzięła nagrodę honorową w postaci 7 srebrnych pucharów, ofiarowanych przez Delegata Namiestnictwa Federowicza, zdobywając ją przeciw warszawskiej osadzie (1800 m. w 4 min. 1 sek.). Skład osady był następujący: Stanisław Rudy, ster, Włodzimierz

Mostowski 6, Wiktor Gosiewski 5, Ludwik Leszko 4, Marcei Dutkiewicz 3, Wilhelm Cepurski 2, Mieczysław Szalewski 1.

Również w połowie sierpnia odbyto wycieczki do Nowego Sącza i Sandomierza, w przeciągu dni 11, przebywając 400 klm. Wycieczki te odbyto na czterowiosłowej łodzi „Luba“. Załogę tworzyli pp. Adam Ferens, Wacław Majewski, Leonard Michalski, Włodzimierz Mostowski i Mieczysław Szalewski.

W tymże roku od 1 maja do 1 listopada, dokonano 286 wyjazdów, w czasie których łodzie przebyły 16.745 klm.

W r. 1913 w dniu 8 czerwca odbyło się otwarcie sezonu, jakoteż chrzest nowych łodzi. Z nowych łodzi, pojedynczy skul, otrzymał nazwę „Filut“, dar p. Rudego, podwójny skul „Świt“, czterowiosłowa łódź spacerowa „Luba II.“, jakoteż sześciowiosłówka „Szelma“.

W dniu 29 czerwca tegoż roku Sekcja wzięła udział w regatach międzyklubowych w Kaliszu, z wynikiem dodatnim.

Mianowicie osada półbaka, w której skład wchodził pp.: S. Rudy, ster, L. Leszko, W. Krysiński, W. Cepurski i W. Gosiewski, zwyciężyła o kilka łodzi groźną osadę kaliską. W biegu sześciowiosłówek, przybyła pierwsza do mety łódź Sekcji, lecz wskutek protestu osady kaliskiej, z powodu naruszenia toru, nie przeznaczono nagrody.

W tymże roku urządono pięć wycieczek, a mianowicie:

1. Od Oświęcimia przez Kraków, Sandomierz, Warszawę, Wisłę, a następnie od Łomży Pisną i jeziorami mazurskimi do Lecu, na specjalnym, żaglowym kajaku.

2. 21 lipca na czterowiosłowej „Lubej“ do Sandomierza.

3. Od 3–10 sierpnia Wisłą na San, szeroko podówczas rozlany.

4. Dnia 18 i 19 sierpnia Skawą od Skawiec do Wisły i Wisłą do Krakowa.

5. Na dwóch łodziach, tj. cztero- i sześciowiosłówek, do Mysłowic Wisłą i Przemszą.

Członków Sekcja liczy 86, w tem 13 pań.

Już od lutego b. r. powiewają nad falami Wisły białe flagi z ukośnym pasem czerwonym i monogramem A. Z. S., zjawisko w dziejach polskiego wioślarstwa niecodzienne. Wymowny to dowód i wymowna miara zapału, jaki panuje wśród członków sekcji.

Na przystani, położonej wśród zacisznego, przepięknego parku, niegdyś hr. Lasockich (przy ul. Tynieckiej, Dębni) wre życie w całej pełni. Okazały, rozszerzony znacznie pawilon mieszczący halę łodzi wraz z szatniami



Maksymilian Wudkiewicz (Czarni) startuje w Celowcu 19 kwietnia b. r. w chodzie na 5 km.



Zwycięzca osada półbąka na regatach w Kaliszu.

dla wioślarek i wioślarzy, łazienka i wygodne pokoje dla użytku sterników i gości z architektonicznie nadzwyczaj wdzięcznie pomyślanym i wykonanym frontem stanowi miłą harmonię z zielenią bukietów otaczających drzew. Tabor liczy już 6 wybornych łodzi wyścigowych i spacerowych z warsztatu p. Muranyi'ego w Krakowie. Z tych niektóre mimo, że po kilkanaście tys. km. już przebyły, wyglądają jak nowe i spełniają swą służbę doskonale.

Ruch ćwiczebny rozpoczęty, zgłoszenia na członków napływają masowo, przyczem zauważyć należy znaczny procent pań. Wydział i grono sterników opracowało już w ogólniejszych zarysach program na r. b. W miesiącu maju odbędą się: uroczystość podniesienia flagi i chrztu nowych 3 łodzi, następnie konkursy dla początkujących wioślarzy. W czerwcu: około 15 klubowe regaty S. Wiośl. A. Z. S. i udział w międzyl. regatach w Warszawie. Prócz tego liczne wycieczki towarzyskie z całym taborem łodzi do Tyńca, Bielana i Niepołomic z towarzyszeniem statków. Lipiec i sierpień wypełnią odleglejsze wycieczki turystyczne łodziami po ziemiach polskich. W jesieni: ogólne regaty krakowskie i konkursy, otwarte dla wszystkich członków Sekcji.

Zgłoszenia i informacje: Akadem. Związek Sportowy, Uniwersytet, sala 2, parter na lewo, codziennie od 7-8 wieczór.

Z wioślarstwa. W niedzielę 5 bm. odbyło się na przystani wioślarskiej Oddziału wioślarskiego „Sokoła“ krakowskiego, otwarcie ruchu ćwiczebnego, bieżącego sezonu. Mimo chłodu, kilkunastu członków O. W. S. K. wyjechało ze swym obecnym naczelnikiem, inż. Tadeuszem Jaszczurowskim, łodziami na pierwszą w sezonie przejażdżkę do Bodzowa, podziwiając w drodze powrotnej okoliczne wzgórza krakowskie, w promieniach pięknie zachodzącego słońca. Sezon wioślarski trwa do późnej jesieni, a wyjazdy łodzi odbywają się codziennie według przepisów, objętych regulaminami Oddziału wioślarskiego.

Wszelkich informacji udziela i przyjmują zgłoszenia na członków dyżurni na przystani wioślarskiej (ul. Zwierzyniecka l. 44) codziennie od godz. 5-7 wiecz.

Z kolarstwa.

Odczyt na temat „Z podróży na kole po Hiszpanii i na Bałkan“ wygłosił w sobotę 4 kwietnia b. m. prof. Rudolf Wacek ze Lwowa. Prelegent w barwnych słowach opisał swą zeszłoroczną podróż na kole przez Szwajcaryę (jezioro Bodeńskie, Zurych, Genewę), Francję (Lyon, Tuluzę, Lourdes), nadbrzeżem oceanu Atlantyckiego do

Hiszpanii, gdzie zwiedził prowincje północne, z powrotem przez Rivierę francuską i włoską do Genui, Mediolanu i na Wiedeń do Krakowa. Odczyt ten ilustrowany był obrazami świetlnymi ze zdjęć, dokonanych z ważniejszych miejscowości, przez prelegenta. Obrazy nadzwyczaj barwne i zajmujące przedstawiały typy, jakoteż zwyczaje, szczególnie ludności hiszpańskiej, miejscowości sławniejsze, zabytki starożytności, jakoteż zajmującą florę ze zwiedzonych miejscowości. Przedstawił i opisał walkę byków, której przyglądał się w Saragossie, sławnej z wojen napoleońskich. Prócz tego przedstawił swą podróż przez Siedmiogród, Bośnię i Hercegowinę, Serbię i Czarnogórę do Skutari, które zwiedził na dwa tygodnie przed wybuchem wojny bałkańskiej, przedstawiając również typy i zwyczaje miejscowej ludności.

W swym odczycie, nadzwyczaj zajmującym, zapoznał słuchaczy z wartością roweru, jako środka nadającego się najlepiej do takich podróży.

Słuchacze, zebrani w niewielkiej liczbie, z przejęciem wysłuchali całego odczytu, darząc prelegenta po skończeniu oklaskami.

Prof. R. Wacek, znanym jest we Lwowie w szerokich kołach sportsmenów, ze swej ruchliwości, jakoteż zajęcia się młodzieżą szkolną, aby ta po nauce, zaznawała spoczynku na łonie przyrody. Niemal codziennie robi z nimi wycieczki na kole bądź pieszo w okolice Lwowa, aby zdala od ruchu i kurzu ulicznego, mózż spocząć na łonie natury.

W r. b. ma zamiar prof. Wacek urządzić wycieczkę na kole na Kaukaz i Krym.

Oddział Kolarski Sokoła krakowskiego na odbytem w dniu 21 marca br. Walnem Zebraniu, wybrał następujący Zarząd na rok 1914: naczelnik Fr. Ebert, zast. naczelnika L. Skaza, sekretarz J. Kraskowski, I. kapitan Fl. Łowczyński, II. kapitan H. Reindl, gospodarz St. Sapecki, skarbnik Wł. Cyrek; Wydział: E. Grzywiński, G. Pol, Wł. Rice, lekarz Oddziału Dr. T. Berezowski.

Program wycieczek Lwowskiego Towarzystwa kolarzy i motorzystów, na sezon letni 1914: 13 kwietnia wycieczka do Brzuchowic (wyjazd o 2 popołudniu). 19-go kwietnia do Janowa (wyjazd o 2 popołudniu). 26 kwietnia treningowa do Jaworowa (wyjazd o 1 popołudniu). 2 maja do Lubienia (wyjazd o 1 popołudniu). 10 maja treningowa do Przemyśla (o godz. 1 popołudniu). 17 maja do Zimnej Wody (1 popołudniu). 24 maja na Czartowską Skałę (2 popołudniu). 31 maja do Podhorzec (5 rano). 7 czerwca treningowa Lwów-Gródek-Janów-Lwów (wyjazd 1 popołudniu). 14 czerwca do Janowa (2 popołudniu). 21 czerwca treningowa do Krakowa (godz. 1 popołud). 5 lipca do Lubienia (o godz. 2 popołud.). 12 lipca do Pustomyt (godzina 2 popołudniu). 26 lipca wycieczka do Brzuchowic (godz. 2 popołudniu).

Punkt zborny dla wszystkich wycieczek pod gmachem sejmowym.

L. T. K. M. urządza pozatem w tym sezonie w 20-letnią rocznicę takiego biegu, Kraków-Lwów, jakoteż mistrzostwo Galicyi na 100 klm., oraz mistrzostwo klubu na 10 klm.

Wyścig dystansowy (rowerowy) na przestrzeni Mediolan-San Remo odbył się przy udziale 73 jeźdźców. Pierwszy przybył Agotoni (Włoch) w 10 g. 35 m., drugi o pół koła za pierwszym, Galetti (Włoch).

Z narciarstwa.

Na zakończenie sezonu.

Ubiegły sezon minął nietylko pod znakiem mniej lub więcej udanych — mniej lub więcej reklamowanych zawodów narciarskich, kursów norweskich i alpejskich itd. itd., ale przyniósł poważne zdobycze na polu narciarstwa

turystycznego. Na jednym z pierwszych miejsc stanęła tu w r. b. Sekcja narciarska Akademickiego Związku Sportowego z Krakowa. Liczne wycieczki Sekcji prowadzone przez przewodników o nazwiskach głośnych w świecie turystycznym, zwiedzają we wszystkich prawie kierunkach ważniejsze grzbiety Beskidów zachodnich, dokonywując pierwszych wejść na Lipowską i Romankę, nowego zjazdu z Babiej Góry do Przyborowa — w Beskidzie śląskim zwiedzane zostają okolice Bielska, Skrzyczne, Klimczok i Magórka. W Gorcach — tych wspaniałych — a rzec można przez A. Z. S. dopiero odkrytych dla narciarstwa terenach, gości w sezonie ubiegłym 8 wycieczek zbiorowych Sekcji — przebiegając je we wszystkich kierunkach i powodując żywy ruch ze strony narciarzy naszych a nawet — coś niezwykłego — masową wycieczkę narciarzy zakopiańskich pod wodzą p. M. Zaruskiego. Gorce mają wielką przyszłość przed sobą i Sekcja narciarska myśli otoczyć je szczególniejszą swą opieką; w planie jest też budowa schroniska na jednej z wyższych hal. — Po raz pierwszy zwiedzili też w tym roku członkowie Sekcji pasmo odległej Tatry, znajdując teren wysokogórski o ostrych graniach, widokowo podobny do Tatr zachodnich. Brak prawie zupełny schronisk, dróg, czyni je mało dostępnymi i z węgierskich towarzystw narciarskich mało kto je zwiedza. Prócz Tatry, zwiedzono także kilkanaście szczytów Niżnich Tatr (powyżej 2000 m.), a urządzona w ferie Wielkanocne r. b. zbiorowa wycieczka S. N. pod wodzą p. M. Kozłowskiego przejdzie ich całą grań.

Z każdej wycieczki przywożą uczestnicy obfity plon w postaci zdjęć fotograficznych, a urządzone z nich wieczory projekcyjne w jesieni r. b. ukażą szerszemu ogółowi wspaniałość tych białych szczytów. Jednocześnie zbierają się skrzętnie materyały i dane do polskiego przewodnika po Beskidzie — jaki Sekcja zamierza wydać (jak wiadomo istnieje taki przewodnik w języku niemieckim, lecz jest on za mały i zbyt niedokładny).

Sekcja przyczyniła się też w znacznym stopniu do rozwoju naszego narciarstwa, wysyłając na Boże Narodzenie swego delegata do Cieszyna, na zaproszenie tamtejszego Tow. turystycznego „Beskid“. Za jego staraniem przyszedł do skutku wieczór z przeźroczy S. N. A. Z. S. oraz 17 kurs dla początkujących na Ropiczce, który zgromadził pokaźną ilość osób i wyszkolił je znakomicie.

S. S.

Z narciarstwa. Sekcja Narciarska A. Z. S. urządziła w czasie świąt (12–15 kwietnia) trzydniową wycieczkę na Babią Górę (1725 m.), najwyższy szczyt Beskidu Zachodniego. Punktem oparcia dla narciarzy będzie wygodne schronisko „Beskiden-Vereinu“, położone tuż pod szczytem. Obficie jeszcze leżące śniegi zapewniają wycieczce dobre warunki zimowe, jakkolwiek w dolinach i nizinach zapanowała już niepodzielnie wiosna. Będzie to piąta z rzędu wycieczka Sekcji w bieżącym sezonie na „królową Beskidu“. Kierownikiem wycieczki będzie p. Jan Gadomski. Wyjazd dnia 12 bm. o godz. 12 w nocy, przyjazd 15 bm. wieczorem.

Z turystyki i krajoznawstwa.

Znana z żywej działalności na tem polu Sekcja Krajoznawczo-turystyczna Akad. Związku Sportowego w Krakowie ogłasza program swej działalności na rok bieżący. W szczególności będą urządzone następujące wycieczki:

Cykl I: „Do zamków polskich“, połączony odczytem z obrazami świetlnymi, jednego z naszych krak. historyków sztuki; zwiedzone zostaną: Tyniec, Tęczyn, Zator, Lipowiec, Ojców, Pieskowa Skała, Rabsztyn, Lancorona, Wiśnicz, Czorsztyn, Niedzica, Lubowla, Pławiec i zamki Orawskie.

Cykl II: „Wycieczki w okolicie Krakowa“, obejmują najpiękniejsze, słynne z swej malowniczości doliny i wąwozy: Bolechowicki, dol. Szklarską i Raclawicką, Czerny, Mnikowską, Nielepicką i Aleksandrowicką — nadto odbędą się dwie wycieczki do salin wielickich.

Cykl III: „Wycieczki w Karpaty“, dadzą poznać krasę gór naszych, potężnej Babiej Góry, Beskidów śląskich, źródła Wisły na Baraniej górze, Pienin i Beskidu środkowego, a także mało znane pasma gór Tatry i grupę Choża w półn. Węgrzech.

Cykl IV: „Wycieczki tatrzańskie“, prowadzone będą już od połowy maja przez przewodników Sekcji. Właściwy ich sezon rozpocznie się od połowy lipca. Każdorazowo będą ogłaszane dokładne programy w dziennikach w Domu turystycznym A. Z. S. w Zakopanem. Dalej obejmuje program:

Cykl V: „Wycieczki okrężne“, w początkach maja 8–11 odbędzie się pierwsza taka wycieczka na Spiż i Słowaczyznę, dalsze zwiedzą Królestwo i Poznańskie. Jako nowość, dobrze przyjętą w ubiegłym roku postanowiono kontynuować przechadzki krajoznawcze w okolicie Krakowa i po starym Krakowie.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmować będzie Sekretaryat Akad. Związku Sportowego, Uniwersytet sala 2, parter, od 7–8 wiecz.

Towarzystwo Tatrzańskie. W Krakowie w roku 1873 założone zostało Towarzystwo Tatrzańskie. Pierwszym prezesem był Mieczysław hr. Rey, sekretarzem Leopold Świerż. Obecny Wydział tworzą pp.: Rektor Dr. Władysław Szajnocha, prezes, Dr. Michał Koy, I. wiceprezes, Dr. Władysław Kulczyński, II-gi wiceprezes, Starszy Radca Jan Waclaw Czerwiński, III. wiceprezes, Dr. Adam Lardemer, sekretarz.

Towarzystwo Tatrzańskie obejmuje cztery autonomiczne Oddziały: Czarnohorski w Kołomyji, Babiogórski w Żywcu, „Beskid“ w Nowym Sączu, Pieniński w Krościenku n. Dunajcem (tudzież tworzący się piąty Oddział „Gorce“ w Nowym Targu) oraz 5 autonomicznych Sekcji fachowych w Zakopanem: S. Ludoznawczą, Narciarską, Ochrony Tatr, Przyrodniczą i Turystyczną.

Z szermierki.

Turniej szermierzy o mistrzostwo Galicji, urządzony staraniem „Krakowskiego Klubu szermierzy“ w dniu 4 bm. w salach Starego teatru, należy bezsprzecznie do jednego z najbardziej udanych przedsięwzięć sportowych u nas. Ze turniej ten tak szczęśliwie pod względem organizacyjnym wypadł, że przysporzył ponownie Krakowowi palmę zwycięstwa, zawdzięczać należy temu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że miasto nasze posiada bogate



Władysław Kuchar (Pogoń), zwycięzca w dziesięcioboju w jesieni w roku 1913.



Trenning lekko atletyczny we Lwowie do zawodów
dn. 13 kwietnia b. r.

skarby sportsmenów pedagogów, że posiada w szermierce tej miary mistrzów, jak byłego szampiona Austrii Bąkowskiego (Krakowski Klub szermierzy) i E. Linnemanna (Oficerski Klub szermierzy). Dwaj ci nauczyciele, gwiazdy wielu odbytych turniejów, nie przestali ani na chwilę pracować w swym zawodzie, kształcą też rok rocznie coraz to nowych adeptów dla zdobywania pierwszych miejsc na turniejach. W tym warunkach trudno konkurować Lwowianom — którzy podobnie, jak i na turnieju grunwaldzkim, ustąpić musieli pierwszeństwa Krakowowi. (Przypomnieć bowiem należy, że mistrzostwo grunwaldzkie na florety zdobył wówczas p. W. Biederman — na szable inż. A. Bobkowski, obydwaj Krakowianie, a miejsca drugie również oni zdobyli).

Podobnie rzecz się miała i w odbytym turnieju, który rozpoczęto jak zwykle klasyfikacją uczestników, tak na florety — jak i na szable.

Wyniki klasyfikacji na florety są następujące: 1. por. E. Kopp, 2. M. Hrebenda, 3. Dr. A. Stoegbauer, 4. kap. Tarabanowicz, 5. A. Marie, 6. chorąży R. Henke, 7. E. Ader i t. d. — na szable: 1. por. E. Kopp, 2. Dr. K. Papée, 3. Dr. A. Stoegbauer, 4. inż. Poźniak, 5. kap. Tarabanowicz i t. d.

Z klasyfikowanych w pięknej i poprawnej walce uczestników, dopuszczono następnie zależnie od ilości zdobytych punktów, do właściwej walki o ilość dotknięć tak floretem jak i szablą do t. zw. „poul”. Walka ta nie odznaczała się już zbyt wielką elegancją, dawała pełny, czasem niesmaczny wyraz zawziętości walczących. O ile w klasyfikacji Lwowianie daleko pozostali w tyle, o tyle w pouli wykazali wiele wéwicznia i dosyć dużo sprytu. Szczególnie w szabli inż. Poźniak okazał się groźnym przeciwnikiem ze swoją mocną quart paradą i dobrze związanymi ripostami.

Mistrzostwo Galicyi na florety zdobył porucznik E. Kopp (Oficerski Klub Szermierzy Kraków), na szable dr. K. Papée (Krak. Klub Szermierzy), (por. E. Kopp od pouli na szable odstąpił). — Pięknie i poprawnie bił się do ostatniej chwili w turnieju — jeden z najmłodszych krakowskich szermierzy p. E. Ader. Elegancja i spokój cechowały tego pozornie nikłego, dobrze kombinującego szermierza — wykorzystującego wiele akcji w tempie. — Słusznie też zdobył drugie miejsce na szable odbierając zasłużone brawa — we florecie był czwartym. — Wielki postęp zauważyć można było u p. M. Hrebendy o mocnym ataku we florecie, w którym też znalazł się na drugim miejscu — w szablach będąc szóstym. — Pięknym

w formie tak we floretach jak i w szablach, a także w walce o mistrzostwo, ze swoją drobiazgową, lecz i celową pracą, był kapitan Tarabanowicz, trzeci w mistrzostwie na florety; — nieco tylko słabszym od tego ostatniego okazał się dr. A. Stoegbauer ze Lwowa, zajmując na florety piąte miejsce.

Sympatyczne wrażenie sprawiała na widzach wesoła, pogodna postać, znakomicie zbudowanego p. Sroczyńskiego z Krakowa, który jednak nie mógł się nastroić poważnie do ważności chwili. Ulokował się w szablach na czwartym miejscu, mimo, że życzo no mu lepszego rezultatu.

Chorąży R. Henke, okazał wiele materiału, niedostatecznie obrobionego, może z braku pilności. Szkoda wielka, że por. Netoušek, przy swojej poprawności i rycerskości nie zdołał zdobyć zaszczytniejszego miejsca.

W pouli brali udział prócz wymienionych jeszcze następujący pp.: Jakubowski, Mikućki, Odrzywolski i Marie. P. B. Macudziński miał zły widocznie dzień, rozpoczął on szereg przepadłych przy klasyfikacji. Znany ten ze świata narciarskiego sportowiec, jest jeszcze za młodym szermierzem i tylko temu przypisać należy niekorzystny rezultat.

Turniej trwał od rana do godz. 10:30 wieczór, śledzony pilnie przez wytrwałych widzów. Klasycznym kierownikiem walki był p. Bąkowski.

W niedzielę 6 bm. odbyła się, na dużej sali Starego Teatru, akademii szermiercza, w której prócz wymienionych brali udział fecht mistrze pp. Bąkowski i Linnemann, bar. A. Götz-Okocimski, a także asystent p. Bąkowskiego p. Winkler, oraz inż. A. Zbydniowski ze Lwowa.

Pięknym w całym tego słowa znaczeniu było spotkanie pp. Koppa z Winklerem na szable i szpady. Błyskawiczne tempo i dobra kombinacja, połączona z elegancją i pewnym okrągłym prowadzeniem klingi, szczególnie przez p. Winklera, nagrodziły huczne oklaski publiczności.

Więcej należało się spodziewać po inż. A. Zbydniowskim, Krakowianinie, który przed 12 laty tak piękne rezultaty osiągał na turniejach w Budapeszcie, Lwowie i Krakowie, a pewne braki jedynie chyba przypisać należy tylko brakowi odpowiedniego trenningu. Poprawnym był bar. A. Götz Okocimski, w spotkaniu na florety ze swym mistrzem p. Bąkowskim, a prawdziwą ucztą delikatnej gry kling assant kap. Tarabanowicza z p. E. Aderem.

Atrakcją wieczoru były spotkania fecht mistrzów pp. Linnemanna i Bąkowskiego. Żywe tempo nadawane przez ruchliwego p. L. ze zdecydowanymi energicznymi atakami p. B., przy klasycznych ruchach obydwu i niezwykle poprawnym prowadzeniem tak szabli, jak i szpad, obfitywały w ciekawe, najtrudniejszymi kombinacjami, przepełnione momenty, właściwe jedynie szermierzom tej miary jak oni.

Rozdaniem nagród zwycięzcom z dnia poprzedniego zakończono tę wspaniałą ucztę sportową, poczem nastąpił bankiet, na którym serdecznie podejmowano drogich gości lwowskich, którzy tak licznie raczyli zawitać do Krakowa.

Wdzięczność należy się Wydziałowi Krakowskiego Klubu szermierzy, a w szczególności zaś pp. Wołkowieckiemu i Drowi Bielawskiemu za trudy poniesione, które oby się przyczyniły jak najowocniej do podniesienia pięknego sportu, jakim jest szermierka, w naszym kraju.

A. B.

Sekcja Szermiercza A. Z. S. W roku 1910 dnia 15 lutego, zawiązaną została pod przewodnictwem p. Witolda Kiltynowicza Sekcja szermiercza. Lokal i przybory wynajmowano od Klubu szermierczego im. Wołodyjowskiego. Ponieważ finanse sekcji wykazywały niedobór, Zarząd główny A. Z. S. na posiedzeniu z dnia 18 kwietnia 1910, zawiesił jej dalszą działalność.

We wrześniu w r. 1912, podjęto ponownie akcję, zmierzającą do wznowienia tejże Sekcji.

Naukę podjął się prowadzić znany mistrz, prof. szkoły wojskowej w Łobzowie, p. Eugeniusz Linnemann.

Naukę rozpoczęto dnia 11 listopada i prowadzono szkołę włoską na pałasze i florety.

Obecnie prowadzi ją p. Eugeniusz Linnemann przy pomocy asystenta dla początkujących na pałasze, dla wprawniejszych na pałasze i florety.

Przewodniczącym Sekcji jest p. Kazimierz Maryan Krzyżanowski.

Rozmaite.

W Krajowym Związku Turystycznym odbyły się w ostatnich dniach posiedzenia Sekcji Samochodowej w sprawie przemiany tej organizacji w samodzielny Klub. W myśl jednomyślnej uchwały Walnego Zebrania, przyjęto nazwę „Krakowski Klub automobilowy przy Krajowym Związku Turystycznym“. Korzystając z pomocy Związku Turystycznego, przystąpił Klub do Stowarzyszenia dla wspólnego zakupu potrzeb samochodowych „Automaterial-Verband“ we Wiedniu. Krakowski Klub otrzyma nadto w najbliższym czasie prawo wystawiania członkom tryptyków celnych dlajazd zagranicznych. W opracowaniu znajduje się projekt wspólnej wycieczki turystycznej do Zakopanego, Morskiego Oka i Pienin.

Turniej szachowy w Krakowie. W piątek dnia 20 marca br., rozpoczął się turniej szachowy w krakowskim Klubie szachistów, który trwał dni kilka. Brał w nim udział p. Aleksander Flamberg, jedyny mistrz polski o marce europejskiej, jeden z pierwszych zwycięzców w turnieju petersburskim. Z krakowskich szachistów brali udział p. Hauke, który w tegorocznym, zimowym turnieju, wziął pierwszą nagrodę i zdobył tytuł „mistrza krakowskiego“, dalej p. Ameisen, drugi zwycięzca w tymże turnieju i p. Dominik, trzeci zwycięzca.

W dzień pierwszy rozstrzygnięta została najpierw partya między pp. Ameisem a Haukiem, skończona zwycięstwem tego ostatniego. Drugą partję tworzyli pp. Flamberg i Dominik. P. Flamberg grał partję hiszpańską i prawdziwie po mistrzowsku opanował przeciwnika, lecz p. Dominik bronił się dobrze, tak, że partję po sześciogodzinnym trwaniu przerwano.

W drugim dniu poddał p. Dominik partję, przerwana w dniu poprzednim z p. Flambergiem, ponieważ analizując pozycję w domu, spostrzegł, że ciąg oddany przezeń w kopercie jest błędem. W tymże dniu rozegrali p. Ameisen z p. Haukiem partję holenderską, przyczem zwycięzcą został J. Hauke. Drugą partję wygrał p. Dominik z p. Haukiem. Dzień trzeci grali partję „Caro-Kann“, pp. Dominik i Ameisen, przyczem pierwszy został zwycięzcą. Jak również p. Flamberg z p. Haukiem, na korzyść pierwszego.

Wobec tego pierwsza połowa turnieju szachowego dała następujący wynik: p. Flamberg 3, p. Dominik 2, p. Hauke 1 wygrana. Krakowscy mistrze miewali chwilami wprost świetne błyski kombinacyjne, lecz brak im było wytrwałości i rutyny.

W poniedziałek 23 marca br. dał p. Flamberg produkcję szachową, grając równocześnie 17 partyj. Po trzech godzinach rezultat był następujący: 12 partyj wygranych, 3 nierozegrane, 2 przegrane (z pp. Haukiem i Liebeskindem).

Po ukończeniu pierwszego Koła, wystąpił p. Ameisen, przeciążony pracą przed egzaminami, a na jego miejsce wstąpił p. Irzykowski, znany literat i publicysta. Jemu też je-

dynemu udało się zremisować partję z p. Flambergiem i uratować honor Klubu. Równocześnie wygrał p. Dominik z p. Haukiem.

W dzień drugi zwyciężył p. Flamberg p. Dominika po długiej i uciążliwej walce, podczas kiedy p. Irzykowski uzyskał nierozegraną z p. Haukiem.

W trzecim, rozstrzygającym dniu walki, zremisował p. Irzykowski z p. Dominikiem, a p. Flamberg wygrał jako czarny z p. Haukiem.

Ostateczny wynik turnieju: p. Flamberg 5½ punktów, p. Dominik 3½, Irzykowski i Hauke po 1½.

W piątek 27 marca rozegrano w Klubie ciekawą, 8-godzinną partję konsultacyjną między pp. Flambergem i Królem z jednej strony, a Dominikiem, Irzykowskim i Haukiem z drugiej strony. Partya, w której „mistrze“ krakowscy mieli inicjatywę, zakończyła się mimo to, po uciążliwej końcówce, nierozegraną.

P. Flamberg w niedługim czasie weźmie w turnieju światowym szachistów udział, który odbędzie się w miejscowości Baden-Baden.

Z żydowskiego ruchu sportowego.

W r. 1900 założoną została Wszechświatowa Organizacja dla wychowania fizycznego Żydów z Centralnym Komitetem w Berlinie. Z roku na rok wzrastała liczba towarzystw przynależnych do tej organizacji. Po 15 latach istnienia obejmuje ona prawie wszystkie kraje z całą siecią Tow. gimn. i Klubów sportowych. Centralna ta organizacja dzieli się na Związki krajowe. Kluby sportowe i Towarz. gimn. w Galicyi i Bukowinie tworzą Związek dla Galicyi i Bukowiny, którego Zjazd konstytuujący odbył się 29 marca br. we Lwowie. Związek ten obejmuje blisko 20 Tow. — Najszybszy i największy ruch sportowy wśród młodzieży żydowskiej zauważyć się daje w Turcyi i Palestynie, gdzie Tow. żyd. gimn. i sport. obejmują setki i tysiące członków, a ćwiczenia oraz zawody odbywają się przy pomocy komendy hebrajskiej. Komenda hebrajska wraz z całą techniczną terminologią hebrajską, odnośnie do gimnastyki i sportu, zaczyna się również ustalać w krajach europejskich i będzie za lat kilka obowiązującą.

Wspomniany Związek Galicyjski urządził dnia 20-go lipca 1913 r. meeting sportowy we Lwowie, na którym



Assaut na florety.

drużyna „Makkabi“ z Krakowa, pobiła „Hasmoneę“ ze Lwowa 2:0 i otrzymała nagrodę od Żyd. Związku akad. „Emmah“.

W dniach 7 i 8 września 1913 odbył się we Wiedniu meeting sportowo-gimnastyczny młodzieży żyd., w którym brało udział 1500 ćwiczących delegatów ze wszystkich krajów. Poziom matchów footballowych „Hakoah I a“ (Wiedeń) przeciw „Vivoes Athletical Club“ (Budapeszt) 1:0 jak i „Hakoah I b“ przeciw Reprezentacji Galicyi (Makkabi-Hasmonea) 4:2, wolne ćwiczenia 1200 mężczyzn i 300 pań, imponujące precyzją wykonania, ćwiczenia na przyrządach I-klasowego stopnia, lekko-atletyczne zawody, ćwiczenia skautów galic., oraz Związku Tow. „Blau-Weiss-Bund“ – wykazały całkiem dobitnie, że młodzież żydowska zdolną jest do zajęcia wybitnego stanowiska w ogólnym ruchu sportowym.

W dniach 1 i 2 listopada 1913 zwiedziła drużyna „Makkabi“ (Kraków), jako pierwsza żydowska drużyna występująca na terenie Królestwa Polskiego, miasto Łódź, gdzie rozegrała dwa nierozstrzygnięte matche z Reprezentacją Łódzką i Łódzkim Klubem Sportowym, dając swoję pod względem techniki, kombinacji, oraz tempa, świetną grą olbrzymi impuls tamtejszej młodzieży żydowskiej do pracy nad Żyd. Tow. gimn.-sportowem w Łodzi. Przypuszczać należy, że już w niedługim czasie i za kordonem młodzieży żydowska zrozumie doniosłość kwestyi wychowania fizycznego i znaczenia pracy wydajnej na polu sportowem.

W organie, na wstępie wspomnianej Wszechświatowej Organizacji dla fizycznego wychowania Żydów „Monatshefte der jüd. Jugend für Turnen u. Sport“ w Berlinie wychodzącym – wentylowaną jest w ostatnich czasach kwestya zdrowia i celowości w ćwiczeniach cielesnych i istnieje tendencja uregulowania tej ważnej sprawy w Żyd. Tow. sportowych, przez dokładne i peryodyczne badania lekarskie ćwiczących. W tym celu wydano kwestyonaryusz, mogący w przyszłości dać pewne wskazówki do zaniechania zasadniczych błędów w ćwiczeniach sportowych i to już w samym zarodku, z rozpoczęciem ćwiczenia ciała młodzieńca dotychczas sportów nie uprawiającego. Kwestya ta powstała z powodu, iż rywalizacja Żyd. Tow. z nieżyd. doprowadziła do silnego przetrenowania się młodych organizmów, dla których przecież nie wygrana lub przegrana, ale wpływ ćwiczenia na organizm, na zdrowie, powinien być miarodajnym. Młodzież żydowska musi sobie uświadomić, iż niemożliwym jest, aby już teraz stała ona na równi z młodzieżą innych narodów pod względem rezultatów sportowych, gdyż za mało dotychczas w tym kierunku nad sobą pracowała. Warunki i materiały jest bardzo dobry, inteligentny, ale więcej systematycznej pracy i trenningu, a także dyscypliny potrzeba, aby osiągnąć cel. A do tego celu zdążyć można tylko przez uzyskanie zdrowego i harmonijnie rozwiniętego organizmu. Nie przez siłę – zdrowie, ale przez zdrowie siłę. H.L.

Kronika sportowa.

Igrzyska olimpijskie. VI. z rządu olimpiada odbyć się ma w r. 1916 w Berlinie. Już teraz komitet zajmuje się żywo przygotowaniem do odbyć się mających igrzysk. Duma niemiecka nie pozwala na zrobienie fiaska, z tego światowego turnieju, dlatego też wszelkimi siłami dążą do tego, aby przynajmniej wystąpić z przepychem, mającym zaćmić dotąd odbywane olimpiady. Na ten cel też parlament niemiecki uchwalił 200.000 marek, jak również Towarzystwo Kolejowe w Hamburgu przesłało komitetowi 5.000 marek. Czy pomimo wysiłków na przepych, Niemcy wezmą palmę pierwszeństwa w zawodach... to pokaze przyszłość.

Alwa Richards. Jako jeden z prawdopodobnych zwycięzców w pięcio i dziesięcioboju podczas VI. olimpiady w r. 1916 w Berlinie, jest uważany Alwa Richards, Amerykanin. Z dotychczas, osiągniętych przez niego wyników

są: rzut kulą 13·74 m., skok w dal 7·455 m., skok o tyczce 3·38 m.

Turnieje tenisowe. W roku 1914 turniej tenisowy w Berlinie odbędzie się w dniach od 8–11 maja, urządzony przez Niemiecki Związek Lawn-Tennisowy, Następnie dnia 15 maja turniej urządzony przez Berliński Klub Lawn-Tennisowy. Dnia 22–24 maja turniej urządzony przez Akademicki Klub Tennisowy. Od dnia 28 maja do 3 czerwca urządza turniej Klub Lawn-Tennisowy. Również w maju odbędą się turnieje tenisowe w Erfurcie, Wiesbaden, Hamburgu, Darmstademie, Frankfurcie n. O. i w Norynbergii.

Angielskie mistrzostwo lekkoatletyczne będzie, ze względu na przygotowania igrzyska olimpijskie w r. 1916 w Berlinie, przez Angielski Związek lekkoatletyczny, znacznie zmniejszone. Zamiast jak dotychczas oznaczonych kilku dni, walki odbędą się w dniach dwu, a mianowicie 3 i 4 lipca b. r. Dotąd przewidziane są zapasy o mistrzostwo, z 4 działów, a mianowicie: bieg z przeszkodami na 440 jardów, rzut dyskiem, rzut oszczepem i skoki w zwyz, w dal i o tyczce.

Automobil dwukołowy. Austriacki inżynier Balier-Schäfer wypalazł nową konstrukcję autobusu dwukołowego. Ów autobus zbudowany w kształcie torpedy, posiada dwa siedzenia jedno za drugim. Cały wóz spoczywa na dwu kołach, z których jedno znajduje się na przodzie, a drugie w tyle pod drugim siedzeniem. Prócz tych dwu kół znajdują się w pośrodku wozu dwa małe latające kółka, które po rozpoczęciu biegu automatycznie się podnoszą, tak że wóz w pełnym biegu znajduje się tylko na dwu kołach. Ta okoliczność właśnie użycza mu większą ruchliwość, przy pomocy której pokonywa z łatwością przeszkody w terenie. Automobil jest zaopatrzony w motor o 6/18 P. R., który powoduje wielką szybkość i rozporządza całym szeregiem wyborzych technicznych przyrządów. Wynalazca uważał swój statek, co do praktycznego zastosowania, możliwym w trojakim kierunku: jako statek sportowy, jako wóz do użytków i jako statek wojenny, a jako ten ostatni powinien być opatrzone odpowiedniami przyrządami.

Lotnictwo (Awiatyka).

Rozwój lotnictwa w ostatnich czasach, dał świetne rezultaty. Dziś służy ono już nie tylko do popisów, lecz znalazło wielkie zastosowanie w wojskowości. Na tem polu można zauważyć, iż dwa mocarstwa europejskie stale rywalizują między sobą. Lecz nie rozchodzi się w tym wypadku o rozwój lotnictwa w służbie wywiadowczej wojskowej, lecz o lotnictwo, jako sport.

Lotnictwo, jest to jeden z najwięcej niebezpiecznych sportów wogóle, mimo ulepszeń tak w konstrukcyi, jakoteż w motorze, pochłonęło już wiele ofiar. Sport ten nie wszędzie jest jednako rozwinięty, np. o polskich lotnikach kronika sportowa milczy. Wprawdzie od czasu do czasu wypłynie jakieś nazwisko polskie, lecz dzieje się to przeważnie odruchowo, tak że wkrótce owi polscy lotnicy, bądź zostają w szeregach dalszych, bądź też zaciągają się w szeregi wywiadowczej służby wojskowej.

Pod względem sportowym w lotnictwie, Francya stoi z państw europejskich na pierwszym miejscu. Najlepszym tego dowodem są poniżej zestawione rekordy światowe:

Wysokość:

bez pasażera	Perreyon (Francya)	5880 m.
z 1 pasażerem	„ „	4960 m.
z 2 „	Illner (Austria)	5011 m.
z 3 „	Garaix (Francya)	3300 m.
z 4 „	„ „	3150 m.
z 5 „	„ „	2250 m.
z 6 „	„ „	1750 m.
z 7 „	„ „	1600 m.

Szybkość:

a) Wokoło lotniska:

bez pasażera Prevost (Francya) 203'8 km. na godzinę;
z 1 pasażerem Guillaux (Francya) 173'4 km. na godz.;

b) W locie dystansowym:

bez pasażera Gilbert (Francya) 180'2 km. na godzinę.

Odległość

bez lądowania w drodze:

a) w locie dystansowym:

bez pasażera Sequin (Francya) 1042 km.

b) w locie wokoło lotniska:

bez pasażera Fourny (Francya) 1010'3 km.
z 1 pasażerem Guillaux (Francya) 410 km.

z lądowaniem w drodze:

bez pasażera Brindejone des Moulinais (Francya) przestrzeń Paryż—Berlin—Warszawa przebył jednego dnia między wschodem słońca a zachodem, przeleciawszy drogę 1382 km.

w 24 godzinach:

bez pasażera Stöffler (Niemcy) 2160 km.

Trwanie:

a) bez lądowania w koło lotniska:

bez pasażera Fourny (Francya) 13 godzin 17 min.
57 i jedna piąta sekundy.

b) bez lądowania w locie dystansowym:

bez pasażera Seguin (Francya) 13 godzin 5 minut.

Komunikaty.

W niedzielę dnia 12 i w poniedziałek dnia 13-go kwietnia br. rozegra K. S. „Cracovia“ na własnym boisku zawody piłką nożną z pierwszoklasowym klubem buda-peszteńskim Törekvés Sport Egyet. Klub ten w obecnym sezonie nie został dotąd zwyciężony. I tak: F. T. C. 1:1, B. T. C. 0:0, Nemzeti 5:0, 33'er 3:1, III. Obwód 6:2, M. T. K. 2:2. Zawody te budzą szczególniejsze zainteresowanie w kołach sportsmenów krakowskich. Tak ze względu, iż ta drużyna pierwszy raz będzie grała w Krakowie, jakoteż i z drugiego, iż dawno już nie widziano graczy węgierskich, bezprzecnie lepszych, aniżeli wie-deńscy. Zawody odbędą się w każdy dzień punktualnie o godz. 3½ po południu.

Wycieczkę do Ojcowa urządza robotniczy klub turystyczny w pierwszy i drugi dzień świąt (12 i 13 kwietnia). Punkt zborny o 8 rano w kole na plantach przed Kasą chorych. Zwiedzi się górę Chełmową, grotę Łokietka itd. Koszta do 3 koron (oprócz prowiantów). Przepustki konieczne. Szczegóły u tow. J. Widlińskiego codziennie od 8—9 wieczór w Związku (Dunajewskiego 5, II. p.).

JÓZEF DZIDEK

DAWNEJ ANTONI MARKIEWICZ

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA wszelkiego rodzaju
W KRAKOWIE

PRZY ULICY ŚW. TOMASZA L. 9.

Materiał doborowy. — Dostawa szybka. — Ceny umiarkowane.

Reskryptem Wys. c. k. Rady Szkolnej Kraj. z dnia
9. marca 1914 r. L. 488/V. uprawniona

SZKOŁA BUCHALTERYI

oraz

Biuro buchalteryjne „Hermes“

JANA PILCHA

w Krakowie, Pl. Matejki 5. Telef. 2566.

Jasielski Klub Sportowy „Czarni“. W niedzielę dnia 19 kwietnia br., rozpocznie K. S. „Czarni“ w Jaśle sezon wiosenny zawodami piłką nożną z K. S. „Cracovią I B“ z Krakowa. Zawody odbędą się o godzinie 3 po południu na boisku w Ulaszowicach. Zawody te budzą ogólne zainteresowanie w kołach sportsmenów jasielskich.

Bieg na przełaj urzędza L. K. S. „Czarni“ 13-go kwietnia b. r. na przestrzeni 4 klm., otwarty tylko dla członków Klubu. Bieg będzie podzielony na cztery klasy, a mianowicie: 1. klasa młodszych z dopuszczeniem biegaczy poniżej lat 20, którzy nie stawali do zawodów publicznych w biegu powyżej 1000 metrów. 2. klasa zawodników, otwarta dla wszystkich. 3. klasa biegaczy starszych, powyżej lat 21, którzy w r. 1913 nie startowali w biegu powyżej 1000 m. 4. klasa footballistów-graczy, którzy w sezonie jesiennym 1913 brali udział w matchach publicznych. Pierwszy w każdej klasie otrzyma medal. Zgłoszenia do 9 kwietnia włącznie przyjmuje Sekretaryat Klubu ul. Jabłonowskich 28. Wpisowego niema.

W piątek dnia 10 bm. rozegrane zostaną zawody między Nothern Nomands (angielską drużyną amatorską) a kombinowaną drużyną z Wacu i Wafu, na placu sportowym Wacu w Praterze.

Skład drużyny kombinowanej: Bode (W. A. F.), bramkarz — Tekusch I. (W. A. F.), Sudrich (W. A. C.), obrona — Tekusch II. (W. A. F.), Chrenka i Heger (W. A. C.), pomoc — Kaps (W. A. C.), Fischera (W. A. F.), Studniczka (W. A. C.), Heinzl (W. A. F.) i Little (W. A. C.) napad.

Zawody o puchar wielkanocny odbędą się na placu sportowym Rudolfshügel. Dnia 12 bm. rozegrają zawody Rudolfshügel — Hakoah i Simmering — Wacker, dnia 13 bm. Rudolfshügel — Simmering i Wacker — Hakoah.

Drugie zawody o podobny puchar, rozegrane zostaną na placu sportowym Rapidu (Hütteldorf). Dnia 12 b. m. rozegrają o godz. 3 Sportclub — W. A. F., o godzinie 5 W. A. C. — Rapid. Dnia 13 bm. o godz. 3 zwyciężeni w poprzednim dniu, o godz. 5 zwycięzcy w poprzednim dniu.

Sezon footballowy drużyn lwowskich pierwszoklasowych:

Czarni I. 12 kwietnia Kassai A. C. (w Koszycach), 13 Miskolczy A. C. (Miskolew), 19 Żyd. K. S., 26 Cracovia (w Krakowie), 2 i 3 maja udział w teamie Lwów przeciw teamowi Budapeszt, 17 Pogoń, 24 Cracovia (o mistrzostwo) 31 i 1 czerwca Warta z Poznania, 7 udział w teamie Lwów przeciw teamowi Kraków, 8 Ukraina, 14 Pogoń (o mistrzostwo), 21 Wisła (w Krakowie o mistrzostwo) 23 i 29 W. A. C., 5 lipiec udział w teamie Lwów przeciw teamowi Wiedeń (we Wiedniu).

Czarni I. B.: Dotychczas ustalone terminy: 19 kwietnia Amatorzy, 26 San z Przemyśla, 24 maj Ż. K. S., 21 i 1 czerwiec San (w Przemyślu).

Pogoń I: 2 i 3 maj team Lwów — Budapeszt, 10 Wisła, 17 Czarni, 24 Wisła (o mistrzostwo w Krakowie) 31 i 1 czerwiec Törekves, 7 team Lwów-Kraków, 14 Czarni (o mistrzostwo), 21 Cracovia (o mistrzostwo), 28 i 29 B. T. C. z Pesztu, 5 lipiec team Lwów-Wiedeń (we Wiedniu).

Sekcja Tennisowa Akad. Związku Sportowego oddała już do użytku publiczności 6 wzorowo

Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach. Sporządza i sprawdza bilanse, ręcząc za dyskrecję. Wyucza każdego w krótkim czasie buchalteryi pojedynczej i podwójnej, stenografii, rachunkowości państwowej, korespondencyi i t. p. składanej w c. k. Akademii handlowej w Krakowie lub we Lwowie. Prowadzi biuro pisania na maszynach różnych systemów.

Ceny niskie. — Liczne listy dziękczynne i polecające. — **Opłata za kurs buchalteryi wynosi 80 koron.**

Poleca swoich uczniów na posady bezinteresownie. — Zarząd przestrzega interesowanych przed szumnymi reklamowaniami szkołami, które bez zezwolenia władz szkolnych — prowadzone są przez ludzi niekwalifikowanych, którzy wygórowanymi cenami wyzyskują interesantów.

urządzonech boisk tenisowych w Parku Krakowskim. Boiska zostały w roku bieżącym gruntownie przebudowane i rozszerzone, tak, że odpowiadają nawet najwybredniejszym wymaganiom. Opłaty za grę bardzo przystępne. Na placach udziela przez cały dzień lekcji gry w tenisa dwóch zawodowych z Niemiec sprowadzonych trenerów.

Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy: Sekretariat, Kraków, Jagiellońska 1. 11. Telefon 10. Wszelkie ogłoszenia, także o stanie pogody w szafeczce wystawowej, Rynek A.-B., handel Fischera. W Zakopanem: przed każdą wycieczką i kursem zbiórka o godz. 8-mej rano, w hotelu „Sport“. Na Kalatówkach, w Tatrach, własne nowe schronisko narciarskie, otwarte cały rok, zagospodarowane; wypożyczalnia nart.

Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego posiada 2 schroniska w Tatrach zachodnich: na Hali Pyszej i w Dolinie Chochołowskiej, oraz 2 schroniska Towarzystwa Tatrzańskiego w Tatrach Wysokich pozostają pod jej zarządem, na Hali Gąsienicowej i przy Pięciu Stawach Polskich. Schronisko Towarzystwa Tatrzańskiego przy Morskiem Oku jest otwarte przez rok cały. Członkowie S. N. T. T. płacą za nocleg w schroniskach 80 h., członkowie innych Towarzystw Narciarskich K 1'20, nieczłonkowie K 1'60. Dla wycieczek zbiorowych zniżki. Klucze od schronisk S. N. wydawane są w willi „Krywań“ Zakopane, za uprzednim złożeniem kaucyi w kwocie 10 K. Biuro S. N. mieści się w Zakopanem — Dworzec Tatrzański.

Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego: W połowie każdego tygodnia stałe informacje o stanie śniegu i pogody z Makowa, Jeleśni, Rabki i Bielska (ogłaszane w szafce obok firmy R. Drobnera). Wypożyczalnia nart za niską opłatą. Wkładka

roczna wraz z asekuracją nart, na wypadek złamania — 3 kor. Sekcja jest członkiem „Oesterr. Ski-Verbandu“. Adres: Kraków, Uniwersytet, Collegium novum, sala 2. Telefon 26. W Zakopanem tani dom turystyczny, ul. Łukaczówki 4. Nocleg 1 K.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie: posiada w Sławsku własne schronisko, urządzone i przystosowane do użytku zimowego, zaopatrzone w 44 łóżek i osobną salę jadalną. W schronisku wygodne pomieszczenie podczas kursów, zawodów i wycieczek.

Sekcja Narciarska Akademickiego Klubu Turystycznego ogłasza konkurs wycieczkowy, otwarty dla członków Sekcji z trzema nagrodami w formie plaket, które zostaną rozdane po ukończonym sezonie. Działalność turystyczna Sekcji obejmuje całe Wschodnie Karpaty. Projektowane są wycieczki na: Pikula, Paraszkę, w okolice Sławska, Stoh, Gorgany, Czornohorę i Marmaroskie i Rodniańskie Karpaty. Wyruszać będą one w sobotę lub przeddzień święta wieczorem pod kierownictwem rutynowanych narciarzy.

Żydowski Klub Sportowy „Makkabi“ w Krakowie.

Sekcja sportowo-teoretyczna urządziła w lokalu Klubu środowy kurs od 8½—9½ wiecz., połączony z pogadanką na temat sportowy i w kwestiach wychowania fizycznego. Kurs prowadzi p. H. Leser. Nadto odbywają się co piątek odczyty i wykłady, połączone z dyskusją.

Sekcja przedsiębiorstw rozpoczęła energiczną akcję dla funduszu własnego boiska sportowego i w tym celu urządziła loteryę fantową i wydała bloczki z 10 hal. cegiełkami.

Terminy za wodó w klubów wiedeńskich z obcymi drużynami: 5 kwietnia Wiener-Amateur-Sportverein — Bayern (Monachium) w Wiedniu. 12 i 13 kwietnia Florisdorfer A. C. — B. T. C. 19 kwietnia Wiener Association Footballklub — B. A. K. w Wiedniu. 3 maja Simmeringer Sportklub — B. A. K. w Budapeszcie. 10 maja Wiener Athletiksportklub — Szombately. 7 czerwca Rapid F. T. C. w Wiedniu.

Elektro-motorowa

Fabryka wyrobów masarskich

Andrzej Różycki

Kraków, Sławkowska 22.

TELEFON 2121.

Poleca znakomite młode szynki, karczki, boczki, kiełbasy siekane, krajane i polędwicowe.

Zamówienia odwrotnie.

NAGRODY dla Pp. Sportowców

ZEGARKI i WYROBY JUBILERSKIE NAJTANIEJ w KRAKOWIE GRODZKA 25



EMIL GOLDWASSER

ZADARMO WYSYŁKA BOGATO ILUSTROWANE CENNIKI

ZEGARY, figury sportowe, — pu-chary. Kalendarze. przyciski, papierosnice srebrne, i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.



Handel skór Szymona Gibla

pod „Kilińskim“

ul. św. Krzyża 7, w Krakowie

poleca w wielkim wyborze

!! pasty i przybory do obuwia !!

Andrzej Kasak Kraków ul. św. Marka 17

Wyrób OBUWIA

męskiego, damskiego, jak również sportowego